

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Piątek 27 sierpnia 1937 r.

Nr. 235

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do druku i przesyłką pocztową

2.50

LOTNICY POSTRZELILI AMBAS. ANGLII GWAŁTOWNE WALKI POD PEKINEM

SZANGHAJ, 26.8. Ambasador brytyjski w Nankinie, sir Hughes Knatchbull Hugessen, został dziś ranny od kuli karabinu maszynowego, wystrzelonej z samolotu.

Ambasador angielski otrzymał m. in. ciężką ranę postrzałową w okolicę kręgosłupa. Stan jego jest poważny, jednakże istnieje możliwość utrzymania go przy życiu. Ambasador jechał z Nankinu do Szanghaju w towarzystwie brytyjskiego attaché wojskowego, pułk. Lovat-Frasera, doradcy finansowego Hallpatcha i szofera chińskiego, z których nikt poza tym nie odniósł ran. Pułkownik Lovat-Fraser, który prowadził wóz, oświadczył, że samoloty, które atakowały auto, były aparatami japońskimi. Na aucie widniała wyraźnie flaga Wielkiej Brytanii. Atak, przeprowadzony przez dwa samoloty japońskie, nastąpił o godzinie 14.30 w odległości około 50 mil przed Szanghajem. Rannego ambasadora przewieziono natychmiast do szpitala w Szanghaju.

PEKIN, 26.8. W ciągu ostatnich dwóch dni w mieście słychać było odgłosy strzałów artylerii. Według wyjaśnień japońskich, były to odgłosy walki, w wyniku której Japończycy zdobyli dwa wzgórza, położone w odległości 15 mil od Pekinu. Na południe od Pekinu Japończycy zaatakowali dwie dywizje chińskie, zagrożając ich prawemu skrzydłu. W okolicach Pekinu grasują wielkie bandy maruderów i dezertersów chińskich. Japończycy wysłali specjalne oddziały, oczyszczające teren. Ambasady angielska i amerykańska zwróciły uwagę władz japońskich na dążenie dowódców wojskowych do zużytkowania terenu, należącego do korpusu dyplomatycznego w Pekinie, jako podstawy operacyjnej.

TIEN-TSIN, 26.8. Po zajęciu Kaigamu i Haili, na skutek pojawienia się armii kwantuńskiej na tyłach wojsk chińskich przełęcz Nankau została sforsowana. Japończycy rozprzyskli wojska chińskie, posuwające się z Liang-Siang na odsiecz Nankau, która jest już obecnie spóźniona.

SZANGHAJ, 26.8. W trzecim dniu po wyładowaniu nowych posiłków japońskich, główny ośrodek walki przeniósł się z Czapei i północno-wschodniej części dzielnicy międzynarodowej w kierunku rzeki Yang-Tse, nad którą bronią się Chińczycy. Japończycy w pobliżu północnego kraju dzielnicy międzynarodowej zdobyli wyprowadzić żołnierzy i wolnych strzelców chińskich, którzy działali małymi oddziałami

w dzielnicach Waysilde i Yangsepu, zagrożając łączności pomiędzy poszczególnymi grupami japońskimi.

SZANGHAJ, 26.8. Źródła chińskie podają, że nocą ubiegłej toczyły się gwałtówne walki w okolicy Wusung i Liuho nad rzeką Yang-Tse. Oddziały chińskie nawiązały tam walkę ze świeżo wylądowanymi oddziałami japońskimi. Walka nie została zakończona.

SZANGHAJ, 26.8. O świcie artyleria chińska ostrzeliwała stanowiska japońskie w dzielnicy Hong-Kiu. Baterie japońskie nie odpowiadały.

Gwałtówne walki trwają w okolicy Lotien i Paoszan. Wojska japońskie, które wylądowały

pod Han-Wei zagrożają dzielnicy Putung z prawego brzegu Wangpu. Zatem Japończycy usiłują dwustronnym manewrem odciąć wojska chińskie od Szanghaju.

Wedle ostatnich doniesień, wczoraj nowe wojska japońskie wylądowały w Czapu (113 km na południe od Szanghaju, zagrożając tyłom Chińczyków.

KRĄŻOWNIK WŁOSKI ZDĄŻA DO SZANGHAJU

RZYM, 26.8. Krążownik włoski „Raimondo Montecuculi”, którego załoga liczy 700 ludzi, wyjechał z Genuj do Szanghaju celem wzmocnienia włoskiej eskadry wojennej na wodach chińskich.

Minister Sandler u grobu NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

WARSZAWA, 26.8. (tel. wł.) Szwedzki minister Sandler w drugim dniu swego pobytu w Polsce w godzinach przedpołudniowych złożył wizytę p. ministrowi spraw zagr. J. Beckowi, a następnie w prezydium Rady Ministrów wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Następnie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w obecności przedstawicieli władz wojskowych OK. i komendy miasta, członków poselstwa szwedzkiego, dziennikarzy szwedzkich.

Pan minister Sandler zwiedził następnie miasto.

Wojska gen. Franco wkroczyły do Santander Milicjanci w popłochu uciekają

BILBAO, 26.8. Dziś rano wkroczyły zwycięskie wojska powstańcze do Santanderu.

Podczas dni, poprzedzających upadek miasta, brakowało woły i światła. Miejscami na ulicach wybuchały starcia, przy tym policja była nieobecna. Jednostkowo ludność cywilna jeszcze we wtorek nie była poinformowana o upadku Torrelavega. Również we wtorek wieczór odszedł jeszcze pociąg, kierując się

do Torrelavega, zawrócić jednak musiał w pół drogi, gdyż był ostrzeliwany przez wojska powstańcze.

W kilka godzin później gwardia cywilna otworzyła wrota więzienia politycznego i 1500 uwięzionych przyłączyło się do zręwolowanej gwardii. Do gwardii przyłączyła się pośpiesznie ludność, tak, że w chwilę potem miasto i ratusz tonęło w barwach czerwono-żółtych.

Czerwona milicja nie przeciwstawiła poru i dała się z łatwością rozbroić.

UCIEZKA CZERWONYCH DO FRANCJI

Do portu francuskiego w Bayonne przybywają bezustannie uchodźcy z Santanderu. Wczoraj pomiędzy godziną 14 a 17 do portu bayońskiego weszło 5 statków, mających na pokładzie około 3000 osób. U jednego z pasażerów, władze celne francuskie znalazły około 2 milionów peset.

Policja francuska wydała ostatnio zarządzenia, zmieniające do skonsygnowania uchodźców w obozie, celem przerwania wszelkiego kontaktu z miejscową ludnością.

16 ZESTRZELONYCH SAMOLOTÓW.

BILBAO, 26.8. Podczas walk w środe lotnictwo powstańcze zestrzeliło 16 samolotów nieprzyjacielskich. We wtorek na froncie Soria zestrzelono również 1 aparat typu „Katinka”.

MARSZ DO ASTURII

SALAMANKA, 26.8. Powstańcy zajęli wczoraj wieczorem Obregon, zdobyto również silne pozycje przeciwnika, położone na wzgórzach na drodze Burgos — Santander koło miejscowości Parbayon.

BILBAO, 26.8. Wojska powstańcze znajdują się już poza Santanderem, w kierunku na południowy zachód od miasta. Wojska rządowe wycofują się, stając słaby opór. Gdzieś tam dochoodzi do wymiany strzałów broni maszynowej.

NIEUDAŁA OFENSYWA CZERWONYCH

Ofensywa wojsk rządowych, podjęta na odcinku Tardienta — Belchi, nie udała się w zupełności.

Wojska powstańcze zdobyły licznych jeńców, m. in. jednego podpułkownika i jednego majora, oraz bogaty materiał wojenny. Podczas walk powietrznych stracono 6 samolotów rządowych.

Rząd brytyjski OSTRZEGA

LONDYN, 26.8. Rząd brytyjski wystosował do generała Franco energiczny protest przeciw bombardowaniu angielskich okrętów handlowych przez lotnictwo powstańcze.

Protest powołuje się na ostatnie bombardowanie statku brytyjskiego „Noemi Julia” przez samoloty powstańcze i ostrzega władze powstańcze przed konsekwencjami, podkreślając, że w razie powtórzenia się podobnych ataków, rząd brytyjski będzie zmuszony podjąć zarządzenia, które będą zdolne położyć kres wszelkim podobnym atakom.

Czy grozi powódź w woj. krakowskim

KRAKÓW, 26.8. (Tel. wł.) Wskutek długotrwałych opadów atmosferycznych, które przeszły w górach i okolicach podgórskich woj. Krakowskiego o wielkim nasileniu, rzeki w górnych swych biegach weszły, wyrządzając tu i ówdzie szkody.

Dzięki zmniejszeniu się opadów, sytuacja, która z rana wydawała się bardzo groźna, uległa zasadniczej zmianie w kierunku dodatnim. Wody w górnych biegach rzek stopniowo opadają, jednakże należy się spodziewać jeszcze wyższych stanów wód w dolnych bie-

gach rzek. W tej chwili zatem nie ma obawy powodzi w woj. krakowskim.

ULEWA NA PODHAŁU

RABKA, 26.8. (Tel. wł.) Deszcz, który począł padać dziś z rana, przeszedł przed południem w ulewę, która spowodowała przybór potoków górskich. Wody przerwały komunikację drogową między Ochotnicą a Tyłmanową. Znaczniejsze uszkodzenia zanotowano na drogach polnych. Potoki zerwały kilka mniejszych kładek i mostków.

Zbrodnicza akcja z zewnątrz doprowadziła do aktu teroru i gwałtu

WARSZAWA, 26.8. Władze bezpieczeństwa już w pierwszych dniach sierpnia zostały poinformowane, iż na podstawie instrukcji, pochodzącej z zewnątrz, pewna grupa członków władz Stronnictwa Ludowego postanowiła proklamować w czasie obchodów zwycięstwa polskiego w r. 1920, tj. w dn. 15 brn. strajk polityczny chłopski, mający na celu wstrzymanie wszelkiej działalności gospodarczej między wsią i miastem na okres 10-ciu dni.

Władze polityczne, konstatając następnie, że ten zamiar, przynioszący w pierwszej linii szkodę ludności rolniczej, nie ma widoków realizacji na terenie 14-tu województw, poleciły obserwować z całą czujnością bieg wydarzeń w dwóch województwach Małopolski (Iwowskim i krakowskim) oraz przygotowały pewne zapasy aprobowane na wypadek gdyby lokalnie miały powstać jakiegokolwiek trudności w tym względzie.

Istotnie okazało się, że poza sporadycznymi wypadkami, nie mającymi żadnego, nawet demonstracyjnego znaczenia, akcja strajkowa nabrała poważniejszego nasilenia na zachodniej części województwa małopolskiego, paru powiatach

województwa krakowskiego oraz lokalnie w dwóch powiatach woj. tarnopolskiego.

Już od pierwszego dnia tej akcji, tj. od dn. 16 brn. w szeregu miejscowości przewodcy, pochodzący ze Stronnictwa Ludowego, podnieśli ludność wiejską do tego stopnia, iż demonstracja poczęła się przeradzać w sabotaż i akty gwałtu.

Gwałtem nie dopuszczano spokojnej ludności do miast, gwałtem niszczone produkty pochodzenia wiejskiego kierowane do miast, gwałtem próbowano wstrzymać ruch na szosach.

Bojówki Stronnictwa Ludowego, podsypane przez element wyraźnie przestępczy, usiłowały nawet w tych miejscowościach (Dynów pow. brzozowski, Jarosław, Bochnia i Limanowa) przeciwdziałać siłą zarządzeniom i wystąpieniom władz bezpieczeństwa.

Polecono z całą stanowczością wystąpić przeciw organizowanej akcji teroru i gwałtów. Spokój został wszędzie przywrócony.

Sprawy zajęć sądzonych będą z całą surowością prawa.

Wszelkie próby podburzania ludności

gdziekolwiek miałyby się powtórzyć, zostaną stłumione i ukarane.

„Polska Zbrojna” w artykule „Duch Szeli” zapowiada ukaranie „winnych zamętu bez żadnych pobłażeń z całą surowością prawa”.

Przy tej sposobności „Polska Zbrojna” przypomina słowa Marszałka Śmigłego-Rydza na krakowskim zjeździe legionistów, gdzie wyraźnie, jako imperatyw zapowiedział:

„...żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym...”

Wreszcie „Polska Zbrojna” podkreśla iż „rząd gen. Składkowskiego wypełni najlepiej ciążący na nim obowiązek”. To ostatnie zdanie posiada dużą aktualną wagę polityczną, kładzie bowiem kres szerzonemu tu i ówdzie pogłoskom o możliwych jakichkolwiek zmianach personalnych. Przestrzegaliśmy przed tymi pogłoskami, a teraz posiadamy autorytatywne potwierdzenie, iż rząd gen. Składkowskiego cieszy się pełnym zaufaniem czynników, od których zależy.

„NIE PŁATNICY DLA URZĘDÓW ALE URZĘDY DLA PŁATNIKÓW”

4 dzień procesu o zniesławienie

W czwartym dniu rozprawy o zniesławienie wyższych urzędników Ministerstwa skarbu pierwszy zeznawał b. dyrektor biura prasy, działającego Węgrzynowski, obecnie dyrektor akcyz i monopolu.

Św. Węgrzynowski zeznał, że miał w ręku akta sprawy b. nac. Michalskiego, ale nie były one jeszcze kompletne. Wszelkie zarzuty skierowane przeciwko naczelnikowi Rządkiwiczowi w związku z tą sprawą świadek uważa za bezpodstawne. Akta Michalskiego leżały potem u mjr. Zielińskiego łącznie z innymi na półce pod papierami i gazetami. Politykę personalną prowadził wówczas wiceminister Starzyński.

Adw. Kisielewski zwraca się za zgodą przewodniczącego sędziego Kotarby do oskarżyciela Sieradzkiego zapytaniem:

— Czy pod tymi gazetami i makulaturą u p. dyr. Zielińskiego, oprócz akt Michalskiego, były jeszcze inne akta?

Sieradzki: Był cały plik akt. Mjr. Zieliński nazywał miejsce to „podręcznym bałaganikiem”.

STUDIA WE WŁOSZACH

Następnie jeden z oskarżycieli, a mianowicie dyr. Wojdat składa oświadczenie dotyczące jego kariery urzędniczej w związku z krzywdzącymi dlań zeznaniami św. Chmielewskiego. Dyr. Wojdat swoją

pracę w skarbowości rozpoczął od najniższych szczebli, które stopniowo przeszedł.

Był delegowany przez Ministerstwo skarbu na specjalne studia do Włoch i po powrocie do kraju zorganizował straż skarbową do zwalczania przestępczości i tępienia nadużyć skarbowych.

DEMONSTRACYJNY WNIOSEK

Adw. Jechanowski powołując się na oświadczenie w tej sprawie wiceministra Świtalskiego, który mówił, że „tajnym nie było”, prosi Sąd

o zażądanie akt osobowych wiceministra Świtalskiego i dyr. Wojdata, jak również wezwanie na świadków płk. Jura Gorzechowskiego i F. Endelmana.

Prokurator uznał ten wniosek za demonstracyjny i wniósł o jego odrzucenie.

Przewodniczący sędzia Kotarba ogłosił decyzję sądu, odrzucając wniosek adv. Jechanowskiego.

Następny świadek, b. dyrektor departamentu, Wacław Kosko, zeznaje, że podczas jego dziesięcioletniego urzędowania starał się, aby była przestrzegana zasada, że nie płatnicy są dla urzędów skarbowych ale urzędy dla płatników.

Do tej zasady nie stosował się Galster. W ogóle władze skarbowe zawsze stały na wysokości zadania. Nie można w życiu gospodarczym stosować metod feldfeblowskich. Zdarzyło się, że

jednemu z hurtowników na skutek wy-

krytych niedokładności w księgach i nałożenia grzywny w wysokości kilkuset tysięcy złotych, zajęto hipotekę nieruchomości przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Koszykowej.

METODY GALSTERA

Galster jeszcze zajął — zeznawał św. Koszko — i wszystkie rachunki w bankach, uniemożliwiając w ten sposób płatnikowi wszelkie

obroty. Kiedy wydano polecenie zniesienia tego ostatniego zajęcia, Galster był niezadowolony. Był on bezwzględny w wymierzaniu podatków i w ściąganiu kar.

SPRAWA ZAKŁADÓW OSTROWIECKICH

Prok.: Czy sprawę Zakładów Ostrowieckich załatwiał dyr. Lubowicki sam, czy też w porozumieniu z władzami wyższymi?

Św. Koszko: Sprawa przyszła z właściwej

izby skarbowej i była załatwiana w porozumieniu z wiceministrem Staniszewskim, a nawet dwukrotnie konferowano z ministrem Zawadzkiem.

REWIZJA W SYPIALNI DYREKTORKI SZKOŁY

Św. Koszko zeznaje, że uznaje zasadę konieczności rewizji ksiąg i Ministerstwo skarbu posiada wykwalifikowanych buchalterów, co zaś do rewizji mieszkań podatników — to winna ona być przeprowadzana w wyjątkowych wypadkach. Zdarzyło się, że

u dyrektorki jednej ze szkół średnich podczas zajęć szkolnych przeprowadzono w jej mieszkaniu prywatnym, mieszczącym się obok szkoły, rewizję nawet w pokoju sypialnym,

przy czym funkcjonariusze skarbowi przechodzili przez szkołę podczas lekcji, co świadek uważa za niewłaściwe.

W sprawie rewizji u Suryna w związku z sprawą Zrzeczenia prod. drożdży, św. Koszko zeznaje, że nastąpiła ona na skutek informacji „donosiela”, jak się po tym okazało, wydalonego urzędnika.

Do zarządzenia rewizji, zdaniem świadka, nie było podstaw

a na skutek interwencji dyr. T. Sulowskiego oraz porozumienia z wiceministrem Staniszewskim, wydano polecenie przerwania rewizji

Na zapytanie, kto ma prawo wydawać polecenie przeprowadzania rewizji, św. Koszko odpowiedział, że należy to do kompetencji dyrektorów izb skarbowych, którzy swe uprawnienia mogą przekazać naczelnikom wydziałów. W tym miejscu sąd zarządził przerwę.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PZPN odbiera Zewowi 8 PUNKTÓW

PZPN na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę Zewu. Jak wiadomo, Zew został na mocy decyzji b. podokręgu zagłębiowskiego ukarany za udział w barwach klubu graza Guta odebraniem 8 punktów, wskutek czego klub Zew znalazł się na trzecim miejscu w II podgrupie klasy B. Od tej decyzji Zew odwołał się do b. okręgu kieleckiego w Częstochowie, który anulował decyzję podokręgu, przywracając Zewowi w powrotem 8 punktów.

Powyższa sprawa znalazła swoje ostateczne załatwienie przed najwyższą instancją piłkarską PZPN w Warszawie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy PZPN po rozpatrzeniu całokształtu sprawy postanowił uznać winę Zewu za udowodnioną a tym samym zatwierdził wyrok pierwszej instancji tj. b. podokręgu zagłębiowskiego.

Do kl. A zatem awansowały: TS Sosnowiec i RKS Czarni, a Zew rozegra w nadchodzącą niedzielę w Będzinie finałowe zawody z Cyklonem (Rogoźnik) o wejście do kl. A.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że z dniem 20 sierpnia 1937 r., został wydzielony nowy rejon Nr. IV. lekarza domowego obwodu leczniczego Sosnowiec, z przydziałem ulic: Kościuszki, Gampera, Browarnej, Dworskiej, Perla, Piotrkowskiej do Nr. 8, Okrzei od Nr. 40 do 56, Wyspiańskiego do Nr. 14-a i 25, Konopnickiej do Nr. 16 i 25, Bolesława Prusa, Chemicznej do Nr. 10, Rybnej, Rzymskiej i Poprzecznej.

Lekarz domowy przyjmuje w Sosnowcu przy ul. Chemicznej Nr. 6 w oficynie (prawa strona) w godzinach: od 8 do 11-ej i od 16 do 17-ej.

Sekretariat
Dyrekcji Ubezpieczalni Społ.
w Sosnowcu.

Sensacyjne oszustwo którego ofiarą padł p. Zmigrod

Maurycy Zmigrod zam. w Sosnowcu przy ul. Czystej wniósł skargę o sensacyjne oszustwo do prokuratury Sądu okręgowego w Sosnowcu. Zmigrod na pięciu stronach pisma maszynowego skarży się że przy kupnie kop. „Jutrzenka” na Śląsku został oszukany.

Jak wynika ze skargi Zmigrodowi zaproponowali kupno większości akcji kop. „Jutrzenka” dzierżawionej przez p. Ostrowskiego, inż. Kizyma i Tomasio.

Według tych ostatnich 50 proc. akcji tej świetnie prosperującej kopalni, na której zapasy węgla obliczono na 6 milionów ton można kupić za „bagatelna sumkę” bo za 50 tys. zł., wpłacając 5 tys. gotówką a resztę w ratach przez kilka miesięcy.

Według zapewnień inż. Kizymy i p. Tomasio kopalnia dawała olbrzymie dochody, które się miały jeszcze zwiększyć, gdyż węgiel miały kupować Modrzejowskie Zakłady.

P. Zmigrod dał się namówić na kupno akcji dając nawet zadatek w kwocie 5 tys. zł. W Będzinie miano sporządzić akt rejentałny. W drodze pp. Tomasio i Kizyma przekonowali p. Zmigroda że lepiej będzie, jak on przy tym nie będzie obecnym, gdyż swoją obecnością mógłby „spłoszyć” sprzedającego ewentualnie spowodować podwyżkę ceny.

P. Zmigrod uwierzył i dopiero później dowiedział się, że akcje kupiono, lecz nie na jego nazwisko. Wzamian otrzymał jednak kwit na pożyczoną sumę 5 tys. zł., dowiadując się, że pp. Tomasio i Kizyma są współwłaścicielami „Jutrzenki”.

Obecnie jest przeprowadzane dochodzenie, które podobno obfituje w rewelacje.

Po strajku demonstracyjnym W KRAKOWIE

KRAKÓW, 26.8. (tel. wł.) Po wczorajszym demonstracyjnym strajku Kraków wrócił dziś do normalnego życia.

Po ulicach kursują wszelkie pojazdy bez przeszkód. O godz. 9 rano otwarto jak zwykle wszystkie sklepy.

Dziś ukazały się dzienniki: „Głos Narodu” w zmniejszonej objętości, oraz żydowski „Nowy Dziennik”, natomiast nie wyszedł wcale IKC.

Po raz pierwszy od 10 dni przybyli mleczarze z okolicznych wsi, na targach sprzedawano bez żadnych przeszkód.

te Carlo — zauważył Barker.

Zeszli na dół do przystani i wynajęli łódkę. Kapitan zdjął płaszcz, marynarke, zakasał rękawy koszuli ze swobodną flegmą Anglika, któremu jedynie sport pozwala na różne odchylenia od sztywnej etykiety towarzyskiej. Wiosłował znakomicie i łódka chyżo sunęła pod prąd.

Po pół godzinie znaleźli się na wysokości wysepki o piaszczystych łagodnych brzegach. Środek jej porastała wiklina i krzaki, schodzące w niektórych miejscach do samej wody.

— Zatrzymamy się?

Woydyńska skinęła twierdząco głową. Słońce przypiekało trochę. Barker rozścielił swój płaszcz na gorącym piasku. Woydyńska usiadła. Siadł też i kapitan, splótł ręce na kolanach.

— Jednak woda jest najpiękniejszym żywiołem.

— I najstraszniejszym — dodał Barker.

Położył się na wznak, podłożył pod głowę dłoń i utonął wzrokiem w bezdennym błękitnie.

Siedzimy tu, jak rozbitki — pomyślała panna Woydyńska — nie, jak bezro-

botny marynarz ze swą narzeczoną. Ale czy nie świeci słońce? Nie szepczą liście o cudach, jakie widziały na tej bezludnej wysepce?

Położyła się, wsłuchana w kołyszącą szmer wody. Myśli jej zaczęły się plątać goniły jedna drugą, urywały się w polowie; powieki same opadły, ciężkie, jak ołowiem nalane. Chciała się poruszyć i nie mogła — opanował ją rozkoszny bezwład, potem jakby popchnął lekko; czuła, że gdzieś leci. — Jestem na wy cieczce — przebiegła ostatnia świadoma myśl i zgasła. Uśmiechnęła się i z tym uśmiechem nagle zasnęła.

Kiedy po chwili Barker uniósł głowę, zobaczył, że jego towarzyszka śpi. Spojrzał na młodą, piękną twarz i lekko dotknął ręki, która jakby wyciągnęła się do niego. Pomyślał, że to jest szczególny zbieg okoliczności. Zupełnie tak samo siedział kiedyś na plaży w Cromer obok Barbary Dondall i całował jej ręce. Upłynęło wiele lat i dziś Barbara Dondall jest panią Gwynn, żoną starego bogatego przemysłowca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

26)

Kiedy przyjechali do Płocka i panna Woydyńska wysiadła z samochodu, nogi jej się chwiałały i ziemia uciekała pod stopami.

— To było cudowne. — W tej chwili sama nie wiedziała, czy mówiła prawdę, czy kłamała.

Zjedli obiad w restauracji Hotelu Angielskiego i wyszli na miasto. Za tłumem przystanęli na samym skraju wysokiego, urwistego brzegu, skąd otwiera się wspaniały widok na lewy, nizinny brzeg Wiaty i ogromny kompleks lasów, ciągnących się prawie bez przerwy do samego Gostynina.

Wzrok Barkera ucielił w bezkresną dal.

— Dotychczas nie wierzę, że tu jesteśmy — powiedziała Woydyńska, przytykając doń długie młoczenie.

— Bo w rzeczywistości nas tu niema — uśmiechnął się Barker. — W każdym razie to był niezły pomysł.

Stanął pod wiatr, drgające nozdrza chciały wciągnąć rześkie powietrze.

— Zdaje mi się, że tu czuję zapach morza. — Po chwili dodał: — Dobry wiatr.

— Północno-zachodni. Prawda?

— Prawie. — Oczy mu błysnęły. — Zejdziemy nadół — zaproponował, — weźmiemy łódkę i przejedziemy się za most, w górę Wiaty.

Peszli wolnym krokiem przez ślaczny w swej prostocie ogród wiszący nad rzeką, okrążyli piękną majestatyczną katedrę i po paru minutach stanęli przy wielkich kamiennych schodach, nad którymi szpalery drzew tworzyły zielony korytarz.

— Bardzo podobne do schodów w Mon-

ŚMIECIE ŻYCIA POLITYCZNEGO

Grono posłów i senatorów zwiedziło Górny Śląsk, by poznać naocznie tamtejsze stosunki gospodarcze i społeczne. Jeszcze bawili na terenie Górnego Śląska, gdy w pewnej kategorii „pism”, lubujących się w podawaniu swym czytelnikom pikanterii politycznych, pojawiła się wieść:

posłowie i senatorowie byli gośćmi Syndykatu Hut...

W gmachu Syndykatu zjedli obiad... Na tę wieść „pisma” te srodze się obruszyły: jakto? posłów i senatorów fetują wielcy kapitaliści? czy to ładnie i do brze?...
Oburzenie byłoby słuszne, gdyby posłowie i senatorowie zapłacili za obiad po 3 złote od osoby; obiad został sporządzony w restauracji, a podano go w lokalu Syndykatu Hut dlatego tylko, by zaoszczędzić posłom i senatorom czasu i nie przeszkodzić im w zwiedzaniu fabryk i kopalni.

Czyli: krzywdząca plotka, utorowała sobie drogę do czytelników pism, powodując oczywiście bardzo nieprzychylnie komentarze na temat zachowania się naszych parlamentarzystów podczas podróży śląskiej. Albo weźmy inny przykład. Premier wyjechał na urlop. Zwykły, doroczny urlop, jaki przysługuje każdemu pracownikowi, a tym bardziej człowiekowi o takim nawale prac i obowiązków, jakie ciążyą na szefie rządu. W normalnych warunkach pisma ograniczałyby się do podania tego faktu do wiadomości publicznej. Niestety, stało się inaczej.

W ślad za urlopowym wyjazdem premiera runęła z lam pewnej kategorii „pism” lawina domysłów, komentarzy, interpretacji, przepowiedni.

Zamiast po prostu powiedzieć, że jest sierpień, pora urlopową, że rodzina premiera ma prawo spędzić z nim kilka tygodni w środowisku krewnych i przyjaciół, zdala od służbowych obowiązków — poczęto węszyć: co znaczy ten urlop? czy aby nie ma „głębszego znaczenia”? czy nie oznacza wstępu do „przesilenia”? A stąd już krótka droga do stukania palcem w palec i zgadywania: kto „przyjdzie”? I w następstwie żonglerka nazwiskami „kandydatów”, jakiegoś fantastycznego zapowiedzi „zmian” zarówno „kierunkowych”, jak i personalnych.

A wszystko wysrane z palca, wszystko oparte na dowolnych i niczem nieuzasadnionych wymysłach...

Czy mamy mnożyć przykłady? Chyba te wystarczą. A możnaby zestawić całą ich litanię. Dzień w dzień, bez przerwy, ze zdumiewającą wytrwałością toczy się lawina plotkarska. Stara zasada pisarzy rzymskich „nulla dies sine linea” w trawestacji, dostosowanej do naszych stosunków, brzmiałaby: żaden dzień bez puszczania w obieg plotki...

Opinia publiczna jest po prostu pod ostrzałem huraganowego ognia wymysłów i kłamstw, najniebezpieczniejszych „kombinacji” politycznych, igrania z honorem ludzkim, cynicznego wciągania każdego z naszych dygnitarzy i działaczy w orbitę wszechobylskiej plotki.

A te „komentarze”, wysnuwane z nieistniejących faktów lub wróżbiarskich popisów „publicystycznych”! Wystarczy, aby w jakimś piśmie spłodzono jakąś najoczywistszą bzdurę — już pochylają się nad nią pewnego gatunku „publicyści” i niczym rabini-talmudyści wysnuwają „wniosek”, przelapują włoski wzróż, wróżą z jakiegoś lekkomyślnie w jakimś artykule rzuconego powiedzianka — i przemalowują mapę polityczną: raz na „lewo”, to znów na „prawo”, raz z lksm jako tym, który „napewno przyjdzie”, raz znów z Ypsylontem, jako „rządoburca”.

A gdzieś w ukryciu śmieje się w kulał jakiś spryciarz, który to wszystko zebrał, wymyślił i nabrali ludzi puszczoną w świat plotką.

Pomnie może kto: to wszystko są rzeczy niepoważne, nieszkodliwe zatem. Po cóż się tym przejmować, kiedy z góry wiadomo, że w pogoni za „sensacją” pewne pisma zabawiają swych czytelników oczywistymi bzdurami?

Tak jednak nie jest. Rzeczy te są szkodliwe. Już choćby dlatego, że szarpanie czi zawsze ma szkodliwy efekt.

„Calumniare audacter, semper a liquid haeret” — mawiano w starym Rzymie. Nawet najbardziej niedorzeczna plotka pozostawia u bezkarytycznych ludzi, zwłaszcza żyjących daleko od źródła „wiadomości”, poczucie, że przecież „coś w tym jest”... Dalej: ta plotkarska robota zaśmieca atmosferę naszego życia publicznego. Trudno się potem rozstrząsać, co jest prawdą i co wymysłem. Społeczeństwo kiepsko się wychowuje obywatelsko w tak znieprawionej fałszami czy wymysłami atmosferze. A co

najgorsze wreszcie: odwraca się zainteresowanie szerokich rzesz społ. od spraw ważnych i zasadniczych, od kwestii istotnie szeroki ogół obchodzących — a skierowuje w bajoro plotkarstwa i w kuźnice obmowy.

A to obniża nurt życia społecznego. I to się mści również i na tych sferach, w których interesie działają kalumniatorzy i plotkarze.

Bo i w stosunku do tych sfer opinia publiczna zaostrza swą podejrzliwość, nie mogąc się rozstrząsać, kiedy chodzi o prawdę, a kiedy o fałsz.

Czas doprawdy odgrodzić się od tych fabryk plotek i obmowy, bo nic pozytywnego nie wnoszą, a deprawują społeczeństwo.

B. S.

Niemcy tworzą nową narodowość Ostry protest przeciw zarządzeniu senatu gdańskiego

Senat W. M. Gdańska, jak już donosiliśmy, zarządził w tych dniach przeniesienie szeregu uczniów narodowości polskiej, uczęszczających do prywatnych szkół Macierzy Szkolnej, do szkół okręgowych z niemieckim językiem nauczania.

W związku z tym, wobec nieobecności w Gdańsku ministra Chodackiego, zastępcą Komisarza Generalnego radca Perkowski złożył w Senacie ostry pro-

test przeciw powyższemu zarządzeniu, jako sprzecznemu z umową polsko-gdańską z 18.9.1933 r.

Notę przedstawiciela rządu polskiego uważają czynniki miarodajne za nieuzasadnioną.

Jak wyjaśnia bowiem senat gdański chodziło tam we wszystkich wypadkach nie o dzieci polskie, lecz niemieckie, pochodzenia niemieckiego, a „narodowości gdańskiej”.

Nowe metody walki z polskością na Śląsku Opolskim

W następstwie dokonanych ostatnio na Śląsku Opolskim aresztowań Polaków czynniki niemieckie szerzą obecnie pogłoski, które mają na celu

podcięcie egzystencji polskich placówek gospodarczych: „Rolników” i Banków Ludowych.

Pomiędzy aresztowanymi ze względów czysto politycznych znajdują się także pracownicy polskich spółdzielni gospodarczych. Niemcy szerzą fałszywe wiadomości, że aresztowania nastąpiły w związku z działalnością tych osób w polskich spółdzielniach gospodarczych.

Wśród ludności polskiej, która stanowi kłien telę „Rolników” i Banków Ludowych

stwarza się atmosferę niepokoju do tego stopnia, że w rezultacie ludność polska omija na razie placówki polskie. Niektórzy z klientów, którzy poczynili zamówienia na nawozy sztuczne, obawiają się obecnie podjąć przesyłki.

Wysłannicy niemieccy nie ograniczają się do szerzenia tych pogłosek, lecz nadto przestrzegają udziałowców polskich przed rzekomo grozącą spółdzielniom katastrofą gospodarczą.

Szczególnie ożywiona działalność w tym kierunku daje się zaobserwować w powiecie strzeleckim.

Reakcja Arabów na projekt podziału Palestyny

Obecnie można już odtworzyć całokształt reakcji Arabi sudańskiej (największego państwa na półwyspie Arabskim), na projekt rozczłonkowania Palestyny.

Cała ludność wypowiedziała się bardzo o-

stro przeciwko podziałowi, zaś urzędowe czasopismo „Ummu Kur’a” skwapliwie opublikowało protesty. Emirowie (namiestnicy) wszystkich prowincji nadesłali królowi raporty o demonstracjach i wiecach, zaś niektórzy z

Ku uzdrowieniu sytuacji finansowej Francji Ulgi dla przemysłu, handlu i życia gospodarczego

Na śródlowym posiedzeniu francuskiej rady ministrów zapadł szereg ważnych uchwał z dziedziny gospodarczej.

Minister finansów Bonnet przedstawił do podpisu prezydentowi państwa projekt nowego dekretu, zawierającego szereg doniosłych dla życia gospodarczego postanowień, ustalających końcowy etap akcji

zmierzającej do uzdrowienia finansowo-ekonomicznych stosunków we Francji.

Przez te nowe zarządzenia rząd spodziewa się z kolei uzdrowić stosunki w dziedzinie gospodarczej i wzmóc produkcję, której obniżenie się uważane jest przez sfery gospodarcze za jedną z głównych przyczyn obecnych trudności i za jeden z czynników hamujących uzdrowienie sytuacji finansowej we Francji.

Przewidziane przez rząd środki zaradcze można podzielić na kilka grup. W pierwszym rzędzie min. Bonnet wystąpił z projektem utworzenia przez prezesa rady ministrów specjalnego komitetu, który zajmie się przygotowaniem odpowiednich wniosków,

zmierzających do wzmoczenia produkcji przemysłowej i rolnej oraz ożywienia handlu.

Komitet ten podzielony będzie na 13 podkomitetów, które zajmą się poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego.

Do komitetów przydzielani będą jeszcze rzeczoznawcy poszczególnych ministerstw. Komitet centralny będzie się zbierał pod przewodnictwem premiera lub jego delegata.

Druga grupa zarządzeń zmierzać będzie już nie teoretycznie, ale praktycznie do wzmocnienia tempa życia gospodarczego. Do tej grupy należą decyzje upoważniające min. finansów i ministra handlu

do bonifikowania w drodze wyjątku przedsiębiorcom przemysłowym i handlowym procentu od kredytów, zaciągniętych na ulepszenie i modernizację przedsiębiorstw.

Celem ożywienia ruchu budowlanego rząd postanowił upoważnić min. finansów do bonifikowania procentów od pożyczek, zaciągniętych na budowę nowych domów, iak również

nich nawet parokrotnie zwracali się do króla wobec powtarzających się wystąpien ludności. Osobno zgłaszała swe protesty starszyzna ródowa, organizacje zawodowe, urzędnicy itd. Zwłaszcza na uwagę zasługuje stanowczy ton uchwał ludności prowincji graniczących z Transjordanją: Al-Dzulf, Hall, Jarbu.

Wielkie wrażenie wywołało przemówienie szejka Abdull’i Az-Szajbi, klucznika Kaaby, największej świętości Islamu.

Z DNIA

DYWERSJA

Komunikat władz bezpieczeństwa o strajkach chłopskich w Małopolsce jasno stwierdza, iż podłoże tych strajków nosi wszelkie cechy dywersji. Akcja strajkowa operuje jednak argumentem gospodarczym. Chłopi domagają się wyższych cen na jajka, mleko, zboże.

Wiadomo jest, że w tej chwili na wsi zaznaczyła się najwyraźniej poprawa gospodarcza. Znacznie wyraźniej aniżeli w miastach. Ceny zboża są dobre, mieszcami bardzo dobre. Dziwnym się przeto musi wydawać, że chłopi nie prowadzili akcji za zwyczają cen wówczas, gdy ona była bardzo niska, a występują teraz gdy uzyskują ceny b. dobre.

To jedna strona medalu tej dywersji zmierzającej do anarchizowania życia państwowego.

Istnieje i druga strona, jeszcze ciekawsza. Oto socjaliści proklamowali strajk w Krakowie dla poparcia chłopców. A więc robotnik ma strajkować, aby... droższe pić i nabiał i chleb? To już zakrawa albo na ponurą groteskę, albo na wyrefinowaną zbrodniczą akcję, wykonywaną wedle dyrektyw obcej agentury.

Z tego powinno sobie zdawać jasno sprawę całe społeczeństwo.

Ujęcie sprawców napadu NA PREMIERA PORTUGALII

Wczoraj donosiliśmy o wykryciu nieudanego zamachu na życie premiera portugalskiego, Salazara.

Dochodzenie ustaliło, że zamachu na życie Salazara zamierzali dokonać sprawcy nieudanego zamachu z dn. 4 lipca. Poza tym 5 osobników zamierzają rzucić bombę na samochód premiera w chwili, kiedy miał przejeżdżać przed swą rezydencją.

Aresztowanie spisówców udaremniło zbrodnicze zamiary.

Premier Polski

Z WIZYTĄ U PREMIERA FRANCJI.

P. prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski po krótkim wypoczynku, spędzonym we Francji, zatrzymał się w drodze powrotnej do Polski w Paryżu i złożył w towarzystwie ambasadora Rzplitej, min. Łukasiewicza, wizytę kurtuazyjną premierowi francuskiemu, p. Chautemps.

Ku uzdrowieniu sytuacji finansowej Francji Ulgi dla przemysłu, handlu i życia gospodarczego

do zwalczania od podatków bezpośrednich na okres 10 lat tych domów, które zostaną zbudowane przed 1 stycznia 1941,

a na okres 5-letni tych, których budowa zostanie ukończona po tym terminie. Rząd postanowił wreszcie szereg zmian w obowiązującym ustawodawstwie celem ułatwienia transferu papierów państwowych oraz przy przetargach ogłoszonych przez państwo i samorządy.

Min. handlu przedstawił prezydentowi Lebrunowi do podpisu tekst dekretu ułatwiającego rozwiązanie na drodze pojednawczej spórów, dotyczących przedsiębiorstw handlowych.

Min. sprawiedliwości przedstawił do podpisu 8 dekretów, m. in.

dekret przyznający drobnym przemysłowcom, rzemieślnikom i kupcom zwłokę w płatności długów.

W zakresie finansowym zostało postanowione w zasadzie zniesienie dekretu rządu Laval’a wprowadzającego 10-procentową opłatę od kuponów pożyczek państwowych. Ostateczny tekst dekretu zostanie ustalony na najbliższym posiedzeniu rady ministrów po rozstrzygnięciu spornych spraw.

OBRONA PRZECIWOŻAROWA A OBRONNOŚĆ PAŃSTWA

W dobie, kiedy konieczność wzmocnienia podstaw obronności państwa staje się najważniejszym nakazem chwili, każde przedsięwzięcie mające na celu realizację tego hasła, powinno spotkać się z jak najgłębszym oddźwiękiem w szerokich masach społeczeństwa. Przedsięwzięciem takim jest niewątpliwie organizowany na terenie całego kraju przez Związek Straży Pożarnych R. P. w okresie od 5 do 10 września rb. „Tydzień obrony przeciwpożarowej państwa”.

Zagadnienie bowiem obrony przeciwpożarowej i obronności państwa są nierozdzielne. Staje się to jasne, jeśli się zważy na olbrzymią rolę, jaką przypadnie obronie przeciwpożarowej na wypadek wojny. Postępy współczesnej techniki środków zapalających wysuwają pożarnictwo przy obronie przeciwlotniczej biernej na jedno z pierwszych miejsc. Niezwykle ważną jest przeto rzeczą odpowiednio usprawnienie organizacji obrony przeciwpożarowej. Stanie się to wówczas możliwe, gdy szeroki ogół społeczeństwa będzie należał do świadomych o doniosłości obrony przeciwpożarowej i jej sposobach działania. Chodzi przede wszystkim o stwarzanie sprzyjającej atmosfery dla poczynań państwa na tym odcinku organizacji jego obronności. Następnie konieczną jest rzeczą uświadamianie społeczeństwa, iż

obrona skuteczna przed pożarami jest rzeczą realną, możliwą.

Jest ona kwestią właściwego przestrzegania przepisów o obronie przeciwpożarowej, a na wypadek wojny, o obronie przeciwlotniczej biernej. W ogólności interesy obrony przeciwlotniczej pokrywają się całkowicie z interesami normalnej obrony przeciwpożarowej.

O znaczeniu ognia w liczbie środków napadu nie będziemy się na tym miejscu rozwodzić. Ograniczymy się do stwierdzenia, że bomby, a w tym głównie bomby zapalające, są jednym z najgroźniejszych środków trwałego niszczenia.

Z ognia, jako środka walki, wojujący nigdy nie zrezygnuje.

Przeciwnie, zastosowanie jego w walce staje się coraz szersze, a walka lotnicza, będąca niejako symbolem wojny nowoczesnej, stosuje bomby zapalające na olbrzymią skalę do wzniesienia pożarów ważnych obiektów przemysłowych i komunikacyjnych oraz do szerzenia destrukcji i paniki wśród ludności cywilnej.

Na wielkie znaczenie obrony przeciwpożarowej z punktu widzenia obronności państwa należy więc stale wskazywać, a w szczególności przy takich okazjach, jak urządzamy obecnie „Tydzień obrony przeciwpożarowej państwa”.

Jest to chwila nadająca się szczególnie do przypomnienia szerszemu ogółowi społeczeństwa jego obowiązków w tym zakresie. Należyte bowiem uświado mienie obywateli, troska i ofiarność na rzecz obrony przeciwpożarowej, to stanowiącą powinność w stosunku do państwa i narodu. A dla należytego zorganizowania obronności państwa w ogóle, a tego jej odcinka w szczególności, potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa.

Jak najdalej idące uświado mienie o potrzebie obrony przeciwpożarowej i zaprawiania do niej wszystkich, nawet kobiet i dzieci, oto zasadniczy postulat wzmocnienia podstaw obronności państwa w tej dziedzinie.

Pojęcie bowiem obrony przeciwpożarowej

nie ogranicza się bynajmniej tylko do szlachetnej i pełnej ofiarności służby społecznej, spełnianej wytrwale przez liczne zastępy armii bohaterów ognia. Przeciwnie. Każdy obywatel ma obowiązek pozostawiania na straży mienia narodowego i życia swoich współobywateli.

Wystarczy zwrócić uwagę na to, jak wielkie wysiłki czynią nasi sąsiedzi, by organizację obrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej postawić na jak naj-

wyższym poziomie, aby się przekonać o ile bardziej jeszcze powinniśmy spotęgować nasze dążenia w tym kierunku.

w naszym kraju z wsiami i miasteczkami ze słomy i drzewa.

A zatem, jeśli stajemy obecnie frontem do hasła „podołgnięcia Polski wzwyż”, wzmocnienia jej obronności, stańmy również frontem do potrzeb pożarnictwa, które jest związane najtrwałszym cementem duchowym z podstawami obronności państwa.

E. R.

Zatarg w przemyśle hutniczym Zwołanie konferencji do Warszawy

Jak donosiliśmy wczoraj, w związku z niedojściem do porozumienia na konferencji w Inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie likwidacji zatargu w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, do Warszawy wyjechał inspektor pracy inż. Rozen, celem złożenia relacji z obecnej sytuacji w Ministerstwie opieki społecznej.

Jak się obecnie dowiadujemy, Ministerstwo, po zapoznaniu się z treścią protokołu z ostatniej konferencji, wyznaczyło na nadchodzący poniedziałek konferencję z przedstawicielami przemysłu. Z ramienia przemysłu wezmą u-

dział w konferencji pp. dyrektorowie: Jagu-
czański, Landau, Swirtun, Bielecki i Starkiewicz.

Termin konferencji z przedstawicielami robotników nie został jeszcze wyznaczony.

W HUCIE „KATARZYNA”

Z pośród strajkujących robotników huty „Katarzyna” w Sosnowcu około 600 opuściło wczoraj fabrykę. W hucie pozostało około 400 robotników.

Prawdopodobnie dzisiaj strajk okupacyjny w hucie „Katarzyna” zostanie zlikwidowany.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Piątek

27
Sierpień

Józefa Kalasnego, Jana b. Słowiański: Strzedziszława Słońca wsch. 4.38, zach. 18.36 Księżyc wsch. 20.30, z. 11.34

HISTORIA PODAJE:

1492 Jan Olbracht wstępuje na tron.
1764 Wybór Stan. Augusta Poniatowskiego królem. Ostatnia elekcja w Polsce.
1916 Rumunia przystępuje do wojny świat.
1928 Zawarcie paktu pokoju Kelloga.

PRZYŚLOWIA:

Młody koń do boju,
A stary do gnoju.

ZŁOTE MYŚLI

Wstępuj w zacnych ludzi ślady,
Staraj się cnotę zachować.
Z dobrych rzeczy bierz przykłady,
Złych nie trzeba naśladować.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zabronione szczęście”
PATRIA: „Klub kobiet”
EDEN: „Krwawe perły” i „Biały Tarzan”.

Dodatki dla nauczycieli ZA GODZINY NADLICZBOWE

Wszyscy nauczyciele w szkołach powszechnych i średnich otrzymywać będą w bieżącym roku specjalne dodatki za godziny nadliczbowe.

Dodatki te wahać się będą od 5 do 10 zł. za godzinę, w zależności od szkoły.

Wychowawczyni przedszkoli, angażowane nie na stałe, lecz na kontrakty, zaliczone będą do 11-ej grupy uposażeniowej. Nauczycielstwo szkół powszechnych do 10-ej, zaś szkół średnich do 8-ej grupy.

× OSOBISTE. Z dniem 1 sierpnia rb. dyrektorem gimnazjum kupieckiego męskiego Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu mianowany został p. dr. Józef Boruta.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 18.45. Porządek obrad następujący: odczytanie reskryptu p. wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu na rok 1937-38; sprawa zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki 200.000 złotych na rozbudowę wodociągów i kanalizacji, sprawa zaciągnięcia od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pożyczki w kwocie zł. 30.000 na budowę remizy dla miejskiej straży ogniowej;

Po słońce i owoce

DO ZALESZCZYK

Odpoczynek w miesiącach jesiennych w warunkach letnich, zdawałby się być niedoścignionym marzeniem tych wszystkich, którym obowiązki nie pozwalają na wcześniejsze korzystanie z urlopu. Wybór miejscowości, do której można bez obawy wyjechać n. p. w wrześniu nie należy do łatwych, gdyż poza wypoczynkiem w ciszy i spokoju do pełni zadowolenia potrzebne jest słońce, w braku którego każdy wypoczynek traci całkowicie swoje znaczenie.

Jest w Polsce miejscowość posiadająca właściwości typowo południowe, a mianowicie Zaleszczyki.

Zaleszczyki właśnie szczytują się największym nasłonecznieniem i największą ciepłotą i nie będzie w tym najmniejszej przesady, gdy się powie, że we wrześniu można w Zaleszczykach opalić się tak samo, jak naprzykład w lipcu w innych miejscowościach w Polsce.

Poza tym okolice Zaleszczyk obfitują w różne owoce, a przede wszystkim w winogrona, na których, ze względu na ich przystępną cenę, każdy może sobie użyć dowolnie. Świąteczną okazją do wyjazdu do Zaleszczyk jest obchód „Winobrania”, podczas którego na podstawie kart uczestnictwa L. P. T. obowiązują będą zniżki kolejowe oraz całkowite zwolnienie z taksy kuracyjnej.

10 procent słuchaczy Radia bierze udział w Letnim Konkursie Radiowym

Powodzenie Letniego Konkursu dla radiosłuchaczy przeszło wszelkie oczekiwania. Od 2-eh miesięcy codziennie poczta przynosi po kilkaset odpowiedzi na konkurs ze wszystkich stron kraju. Podkreślić należy, że wbrew początkowym wątpliwościom wszyscy radiosłuchacze bez wyjątku chwycili od razu zasadniczą idee konkursu, która polega na tym, żeby

uszerzegać nazwiska czterech popularnych śpiewaków radiowych według stopnia ich popularności.

Dość odpowiedzi konkursowych, które przychodzą do Polskiego Radia świadczy jak psychologicznie dobry był pomysł konkursu na miesiące letnie. Niewątpliwie dużą atrakcyjnością konkursu są poważne i liczne nagrody ale również trzeba liczyć się z faktem, że wielu słuchaczy bierze udział w konkursie tyk dlatego, że pragnie w ten sposób zadokumentować swą łączność z poczynaniami radiofonu.

Pomiędzy czterema śpiewakami, którzy biorą udział w konkursie, toczy się ustawiczna walka o pierwsze miejsce. Gdyby wydawano biuletyny z tego pola walki — obraz byłby, co-

Teatr w Katowicach

„GDZIE DIABEL NIE MOŻE”...
NIEWIAROWICZA

Pierwszą premierą sezonu 1937-38 Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach będzie ostatnia nowość komediowa polskiego repertuaru sztuka Romana Niewiarowicza „Gdzie diabel nie może”. Komedia ta, która znalazła się na afiszu wszystkich teatrów polskich, zdobyła przebojem publiczność, zrecenzje przeprowadzoną, zabawną akcją jak i niezwykle dowcipnymi zwikłaniami. Polski autor może śmiało konkurować z francuskimi i węgierskimi mistrzami, w tworzeniu lekkich komedii. Autor — doskonały aktor zarazem, stwarza w swej sztuce znakomite role popisowe dla aktorów. W naszym Teatrze główne postacie sztuki odtwarzają pp. Grzębska, Wasilawski, Gorowski, oraz Aleksandrowiczówna i Brandt. — Reżyseria p. Dr. L. Pobóg-Kielanowski. Oprawa sceniczna art. mal. J. Jarnutowski.

Premiera odbędzie się w środę, dnia 1 września o godzinie 20-tej.

Zarząd Tow. Przyj. Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach zawiadamia, że przedłużenie ważności legitymacji członkowskich i wydawania członkom T-wa bonów zniżkowych, uprawniających do 50 procent ulgi przy zakupie biletów wstępu na przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach jak również zapisywanie nowych członków Towarzystwa odbywać się będzie codziennie za wyjątkiem dni przedświątecznych i świątecznych w czasie od 30 sierpnia do 17-go września 1937. W godzinach od 17—19 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej na parterze, pokój Nr. 196.

Ze względu na trudności techniczne powyższy termin przedłużony nie będzie, wobec czego uprasza się członków T-wa o zgłaszanie się we właściwym czasie.

Z okazji otwarcia nowego sezonu 1937-38 odbędzie się w środę, dnia 1 września br. o godzinie 9 rano msza św. w kościele garnizonowym.

Zniżki kolejowe DO ZAKOPANEGO

W ramach prowadzonej akcji rozszerzenia sezonu turystycznego na okres jesienny, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Zakopanego, który trwać będzie od 7 września do 31 października rb.

W okresie tym uczestnikom zjazdu przyznawane będą na podstawie kart uczestnictwa LPT. zniżki kolejowe w wysokości 66 proc.

Ponadto posiadacze kart uczestnictwa będą mogli korzystać z tanich pobytów ryczałtowych oraz będą mieli możliwość odbycia jednorazowej bezpłatnej wycieczki kolejką linową na Kasprowy Wierch lub autokarem do Morskiego Oka.

Niezależnie od tego karta uczestnictwa upoważnia do stałej 33 proc. zniżki w przejazdach kolejką linową. Karty uczestnictwa nabywać można w biurach podróży oraz w kioskach „Ruchu” w całej Polsce.

× POWRÓT DZIECI Z KOLONII. Wyślane przez Magistrat będziński dzieci na kolonie letnie w Okradzionowie powracają do Będzina w poniedziałek o godz. 15.30.

× NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO TOW. DOBROCZYNNOSCI w Sosnowcu odbędzie się w dniu 10 września br. o godz. 8 wieczorem w sali przy kościółku. Na porządku dziennym zmiana statutu Towarzystwa.

HUMOR RADJOWY



Mienany radiośluchacz

Wilcze apetyty na kolonii w „Ustroniu” „Kochane rodzice” odwiedzają dzieci

Położony na bodajże najwyższym wzniesieniu Okradzionowa biały, letni budynek, widoczny z daleka wśród zieleni drzew przykuwa wzrok i wzbudza zainteresowanie. Jak się okazuje, jest to dom Magistratu będzińskiego, przeznaczony wyłącznie (w tym celu zbudowany) na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci Będzina.

Wspinamy się na szczyt wzgórza, gdzie już ruch. Właśnie przed chwilą chłopcy wstali i krzątają się koło domu. Wśród gęstwiny leśnej jasie wazy, kramy i starsi ludzie. Ktoś spóżywał na łonie natury przyniesione ze sobą śniadanie.

Pierwszą osobą jaką spotykamy, to naczelnik wydziału opieki społecznej p. Wirowski, który wita nas miłym uśmiechem i zaprasza na śniadanie, do którego dziatwa ma wkrótce zasiąść. W międzyczasie podziwiamy wspaniałe widoki,

rozspierające się u naszych stóp. Na drodze z daleka widoczny wielki obłok kurzu — to jedzie autobus z Sosnowca. Tuż przy górze staje, by wyrzucić pasażerów w dość okazałej liczbie. To rodziny chłopców przebywających na kolonii będzińskiej.

Gdy chłopcy przyprowadzili już do porządku swe łóżka oraz garderobę, rozległ się sygnał gwiałka. Wszyscy czworobokiem otaczają maszt, na którym wkrótce łomotać będzie flaga narodowa. Pieśni, modlitwa a później śniadanie. Zastanawiającym jest, że chłopcy od 6 do 14 lat

mogą pochłaniać tak olbrzymie porcje chleba oraz kawy, nie mówiąc już o repiecie, która tu ma nadzwyczajne i wprost nie do uwierzenia — powodzenie.

Między śniadaniem a obiadem chłopcy mają najróżnorodniejsze zajęcia oraz zabawy, które niestety w ciągu niedzieli muszą być zaniechane ze względu na obecność rodzin odwiedzających kolonistów.

Na obiad nie tylko smaczne, lecz do pewnego stopnia wybredne potrawy, podane w ilości przekraczającej normalne żołądki starszych, są pochłaniane przez wygłodzonych chłopców, którzy tu na kolonii „odkuwają się”

za wszystkie dni i tygodnie, często spędzone o głodzie.

Za chwilę przed kotłem stoi długi „ogon” — to repociarze.

Wśród stołów przesuwają się z miejsca na miejsce

z flaszką w rękę w białym płaszczu higienistka, która zaopatruje słabszych w dawki żelaza. Na podwieczorek i kolację znów olbrzymie porcje wchłaniane z wciąż rosnącym apetytem.

Trzeba zupełnie bezstronnie przyznać, że rzadko które dziecko ma w domu takie odżywianie

nie tylko co do ilości, lecz przede wszystkim co do jakości i smaku. Nic więc dziwnego, że chłopcy wyglądają czerstwo, są rumiani, zadowoleni i weseli.

Należy podziwiać gospodynię kolonii „pannę Zosię”, która będąc od rana do wieczora na nogach, dokłada starań, by tylko mali koloniści mieli wszystko dobrze przygotowane w odpowiedniej ilości i czysto podane. Nie tylko „panna Zosia” jest pracująca i cała personel, a więc wychowawcy i służba. A robią wszystko,

by tylko zadowolić i uprzyjemnić chłopcom pobyt na kolonii.

Robią to nie dlatego, że młodzieńczy naczelnik p. Wirowski wpada zmiennacka do „Ustronia”, tak się bowiem nazywa kolonia będzińska w Okradzionowie.

myszkuje, buszuje i dopytuje wszystkich i o wszystko. Nie lek przed lustracją, lecz zrozumienie czym jest i czym być powinien dla dzieci miesiąc spędzony na kolonii letniej. Z samozaparciem poświęcają swe sily młodsi opiekunowie, harcerze i cały personel.

Celem kolonii jest nie tylko poprawa zdrowia, przysparzenie sily

do dalszej nauki w szkole oraz wypoczynku, lecz rozszerzenie i ugruntowanie wśród młodzieży współpracy i współpracy. Oddanie kierownictwa kolonią w ręce harcerzy miało na celu, by harcerze na czele z kierownikiem kolonii p. Władysławem Sobierajem mogli zniwelować wszystko to, czym chłopcy przeziębili wśród otoczenia. Harcerze wzbudzają w nich i wyrabiają dodatnie cechy społeczne.

Jak: karność, solidarność i odpowiedzialność na czynny i słowa.

Codzienny „wieczorny kominek” łączący całą

kolonię w jedną zespólną całość, wprowadzając i ugruntowując cechy przyjaźni i koleżeństwa.

Prócz cech dodatnich ma kolonia i swoje cienie, które zresztą nie są zależne ani od zarządu miejskiego, ani kierownictwa kolonii.

Jak już wspomniałem, w niedzielę jest prawdziwy najazd na kolonię rodziców. Dzień, w którym

„kochane rodzice” (tak na kolonii wszyscy nazywają rodziny) przyjeżdżają odwiedzać chłopców, jest dniem zamętu, wielkiego rozgardiaszu i nieporządku, który wprowadzają rodziny w normalny porządek dnia.

W przyszłości należałoby wprowadzić tylko jedną niedzielę w miesiącu, podczas której rodzice mogliby odwiedzać dzieci, gdyż trzeba z przykrością stwierdzić, iż przyjeżdżający w odwiedziny nie tylko nie dają dobrego przy-

kładu dzieciom, lecz wpływają demoralizująco swoim zachowaniem przez picie i nadużywanie alkoholu, a co za tym idzie awantury, kłótnie i gorszące bójki.

Naturalnie, że nie wszyscy rodzice demoralizują dziatwę, tym nie mniej takie wypadki nie powinny mieć miejsca na kolonii.

Rzecz prosta, że kierownictwo kolonii stara się wszelkie dyszanse łagodzić, przychodzi mu to jednak z wielką trudnością, gdyż ludzie nie zawsze mogą zrozumieć, że przyjeżdżają do dzieci tylko po to, by je odwiedzić, a nie po to, by urządzać sobie libacje.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku te sprawy się już inaczej ułożą, a wtedy kierownictwo kolonii będzie mogło w pełni realizować nie tylko swój program w kierunku odżywiania dzieci, lecz również program wychowawczy. (ca).

Na kopalni „Helena” sytuacja nie uległa zmianie

Wczoraj rano wróciła z Warszawy delegacja robotników kopalni „Helena” w Niwce, która interweniowała w Ministerstwie opieki społecznej w sprawie niezamykania kopalni.

Delegacji oświadczone, że po unieruchomieniu kopalni robotnicy otrzymają pięcioletnie odprawy. Unieruchomienie kopalni nastąpiłoby po dwutygodniowym okresie wypowiedzenia pracy.

Wczoraj delegacja zakomunikowała strajkującym robotnikom odpowiedź Ministerstwa. Strajkujący propozycję tę odrzucili i domagają się utrzymania, nadal w ruchu kopalni.

Robotnicy pozostają nadal w obrębie kopalni.

W HUCIE „FENIKS”

W hucie „Feniks” w Będzinie strajk okupacyjny trwa nadal. Na zaproponowaną podwyżkę płac o 5 proc. robotnicy nie zgadzają się, domagając się wyższej podwyżki.

JEDNODZINNY STRAJK W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ”

Wczoraj wybuchł jednogodzinny strajk w fabryce „Elektryczność” w Zabkowicach na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy jednego z robotników.

„Kawalerska” jazda pijanego przyczyną śmierci dziecka

Dnia 20 grudnia ub. roku w mieszkaniu Bolesława Cieślaka w Dąbrowie Gór. (ul. Jarworowa 5) odbywało się wesele.

Pod koniec uczty weselnej, gdy wszyscy uczestnicy mieli już dobrze w czubie, Cieślak postanowił odwieźć wozem jednego z uczestników wesela do domu.

Na wóz, zaprzężony w jednego konia wsiał kilka osób. Cieślak podciął konia i ruszył z miejsca galopem. „Kawalerska jazda” zakończyła się tragicznie, bowiem przy zbiegu

ulic Robotniczej i Dębowej pod pędzącą furmanką dostała się 8-letnia Wanda Karoniówna,

zam. w Dąbrowie przy ul. Zagórskiej 65. Nieszczęśliwe dziecko doznało pęknięcia wątroby wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń, wskutek czego na drugi dzień zmarło.

Niefortunny woźnica został wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu skazany na 1 rok więzienia i zapłacone 200 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Nożem w policjanta Skazanie zawodowych złodziei

W nocy z dnia 13 na 14 lipca 1955 r. przechodzący ulicą w Będzinie policjant zauważył dwóch znanych złodziei Kazimierza Kamińskiego (Będzin, Małachowskiego 46) i Kazimierza Widłaka (Będzin, Małachowskiego 48), którzy nieśli duży tomból.

Policjant wezwał obu do zatrzymania się, w odpowiedzi na co Kamiński, dobywszy z kieszeni noża rzucił nim w przedstawiciela władzy. Dzięki uchyleniu się policjant uniknął uderzenia. Złodzieje rzuciwszy hup uciekli. Podczas obławy obaj zostali wkrótce ujęci.

Nazajutrz rano zgłosił się do policji Abram Fuks (Będzin, Zamkowa 15), który złożył za-

meldowanie o skradzeniu z jego mieszkania rozmaitych rzeczy, wartości około 300 zł. Fuks po obejrzeniu porzuconych przez Kamińskiego i Widłaka rzeczy stwierdził, że stanowią one jego własność.

Wczoraj Kamiński i Widlak odpowiadali przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kamińskiego na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, a po odbyciu kary zostanie umieszczony w zakładzie dla recydywistów; Kazimierz Widlak został skazany na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Śmiertelne uderzenie sztachetą Tragiczny epilog gry w karty

Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł 14-letni Józef Wojdała, mieszkający w Czajowicach k-Ojcowa, oskarżony o to, że dnia 5 maja rb. we wsi Czajowice

uderzył sztachetą w głowę 16-letniego Stanisława Bosaka,

który na drugi dzień wskutek otrzymanego uderzenia zmarł.

Dnia 5 maja rb. do mieszkania Synowskiego około godz. 20 przybyło kilku wiejskich chłopców w wieku od 16—20 lat, którzy zaczęli grać bez pieniędzy w „tysiąc”. Wśród grających znajdował się Bosak, Wojdała zaś „kibicował”.

W czasie gry Bosak obejrzał półryjnomu i zw. „renans”. Wojdała zwrócił na to Bosakowi głośno uwagę, w odpowiedzi na co ten nazwał go „fajdułą” (tak przezywała cała wieś Wojdałę).

Między chłopcami doszło do bójki, którą zlikwidował właściciel mieszkania, wyrzucając Wojdałę za drzwi. Obrażony Wojdała postanowił się pomścić. W tym celu ukrył się za płotem i gdy Bosak po skończeniu gry wyszedł z domu, uderzył go sztachetą w głowę Bosak na drugi dzień zmarł.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała wylew krwawy do mózgu, spowodowany uderzeniem.

Wojdałę aresztowano. Podczas rozprawy w dniu wczorajszym Wojdała tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabijać Bosaka.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Wojdałę za nieumyślne zabójstwo Bosaka na 2 lata więzienia.

Zabawa ogrodowa W PARKU SĄDU OKRĘGOWEGO

Z okazji rozpoczęcia XIV Tygodnia Lotniczego, zarząd Koła sędowników LOPP Okręgu sosnowieckiego urządził „Zabawę ogrodową” w parku Sądu okręgowego (ul. 1 Maja 19) w dniu 5 września br. o godz. 13.

W programie imprez LOPP przewidziane są: pokazy materiałów wybuchowych używanych do napadu lotniczego i sposobu obrony przeciwlotniczej, gazowej ze współudziałem samolotu, drużyn przeciwpożarowej, odkażającej i sanitarnej; zwiedzanie nowoczesnie urządzonego schronu przeciwgazowego w gmachu S. O. w Sosnowcu, koszt szczęcia itp.

W parku czynna będzie strzelnica pod kierownictwem instruktora Z. S. ze strzelaniem na odznakę tegoż Związku.

Na tarasie pałacu odbędzie się dancng ze specjalną orkiestrą jazzową, w parku zaś w czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Bufet na miejscu. Wstęp tylko za zaproszeniami: dla niezrzeszonych w LOPP. od 99 gr., a dla członków LOPP wojskowych, osób umundurowanych i młodzieży od 49 gr. wzwyz.

Zaproszenia otrzymywać można u referenta Koła sędowników LOPP. do dn. 4 września godz. 14, w dziale gospodarczym Sądu okręgowego w Sosnowcu pokój nr. 8, tel. 620-05.

× ZEBRANIE DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO. W związku z nadesłanym projektem rozporządzenia ministra skarbu o sprzedaży wyrobów tytoniowych, zarząd t. oddziału Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu 29 bm. o godz. 15, w lokalu sekretariatu przy ul. 3 Maja 22, odbędzie się zebranie informacyjne, na którym zostanie szczegółowo omówiona sprawa sprzedaży wyrobów tytoniowych. We własnym interesie obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× PAŃSTWOWE KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE, Sosnowiec ul. Orła 13, przyjmuje kandydatów (ki) na wolne jeszcze miejsca. Szczegóły w sekretariacie, czynnym co dzień od 9 do 15-ej. Egzamin rozpoczyna się 31 sierpnia o godz. 9-ej.

PROGRAM RADIOWY

MUZYKA HISZPAŃSKA W RADIO

Warto zwrócić uwagę na koncerty piątkowe, które przyniosą muzykę hiszpańską dawną i nową. O godz. 16.15 będą to utwory fortepianowe kompozytorów wieku XVIII jak Antoniego Solera, Narcisa Casanovas i Rafaela Angeles oraz utwory nowoczesne Granadosa, Albeniza i de Falli. Odegra je Edwarda Feinsteinówna. Również muzykę hiszpańską usłyszymy w audycji „płyty dla znawców” o godz. 19. mianowicie bardzo interesujący „Koncert” de Felli na klawesyn i mały zespół instrumentów przy czym partię klawesynową gra sam kompozytor. Audycja „płyty dla znawców” obejmuje ponadto Bavela „Introdukcje i Allegro” i Tansmanna „Suite Divertissement”, oba utwory także na kameralny zespół instrumentów.

PIĄTEK, 27 SIERPNI 1957 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Londyński okręt Squire’a — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.16 Wskazówki dla rolników — inż. Stefan Szura 13.00 Koncert zyczeń 13.15 Koncert symfoniczny poświęcony L. van Beethovenowi — płyty 15.30 Poradnik sportowy 15.36 „Jak spędzić święto” 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rekasa z chorymi 16.15 Dawna i nowoczesna muzyka hiszpańska w wykonaniu Edwardy Feinsteinówny — fortepian 16.45 „Brzegami Wisły środkowej” — reportaż Michalina Grewicki 17.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej 17:50 „Teżec” — pogadanka, wygłosi dr. Leon Padlewski 18.00 Skrzynka ogólna 18.15 Utwory Artura Andersa w wykonaniu śląskiej kapeli ludowej pod dyr. Kazimierza Korczaka 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Płyty dla znawców — nowoczesna muzyka kameralna — płyty 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Wieczór melodji operetkowych”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego z udziałem solistów i chóru 21.45 „Dni powzednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej 22.00 Koncert orkiestry P. R.

Nowy budynek szkolny W SOSNOWCU

Z początkiem nowego roku szkolnego zostanie oddany do użytku nowy budynek szkolny w Sosnowcu przy ulicy Suchoj.

Budynek, urządony według nowoczesnych wymagań posiada 7 dużych sal, w których pomieści się około 300 dzieci.

Poświęcenie nowej szkoły odbędzie się w połowie września br., przy czym w uroczystości weźmie prawdopodobnie udział JE. ks. biskup częstochowski dr. T. Kubina.

—o—

Samobójczy skok DO PRZEMSZY

Z mostu między Mysłowicami a Modrzejowem skoczyła w celu samobójczym do Przemśy 24-letnia Konstancja Mazurowa z Jaworzna.

Tonącej pośpieszyli z pomocą przechodnie i wydobyli ją na brzeg. Po udzieleniu młodej desperatce pomocy odwieziono ją do domu pod opieką rodziny.

Mazurowa żyła źle z mężem i gdy ostatnio posprzeczała się z nim, gdy przyszedł pijany do domu, postanowiła popełnić samobójstwo przez utopienie.

—o—

Ukradli konia I OBDARLI GO ZE SKÓRY

Onegdajszej nocy nieznanymi sprawcami ukradli Józefowi Nowakowi, zamieszkałemu w Porąbce, konia ze stajni.

Następnego dnia rano w lesie pod Kazimierzem znaleziono konia zabitego i obdartego ze skóry.

Zawiadomiona o niezwykłej kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

—o—

× **POŻAR.** W posesji sukcesorów Bojów w Strzemieszycach Małych (Główna 138) wybuchł pożar. Ogień strawił lach krytą słomą oraz urządzenie domu Straty wynoszą około 600 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

× **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Onegdaj nieznanymi sprawcami dostali się do mieszkania Abrahama Tropauera w Będzinie (Małachowskiego 28) skąd skradli 750 zł. gotówką, biżuterię, zegarek złoty i dwa łańcuszki złote, łącznej wartości 1550 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

KRONIKA OLSKUSZA

Okradzenie banku W WOLBROMIU

W dniu 25 bm. nieznanymi sprawcami skradli z kasety podręcznej Spółdzielczego Banku Kredytowego w Wolbromiu sumę zł. 1.141.

Kasę z pieniędzmi, w dodatku nie zamkniętą, kasjer zostawił na oknie również nie zamkniętym i udał się na obiad wraz z personelem banku.

Podważ Bank mieści się na parterie, kradzież nie przedstawiała najmniejszej trudności.

× **KOMPANIA DO CZĘSTOCHOWY.** Dzisiaj o godz. 11 rano wyjedzie do Częstochowy kolejną kompanią olskuska, wraz z kompanią z Przegini, pod kierownictwem ks. Mazura. W kompanii weźmie udział przeszło tysiąc osób. Pątnicy wrócą z Częstochowy w niedzielę po południu.

× **WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.** Po zakończeniu kursu zastępowych hufca harczerzy zow. Olskuskiej w Pazurku pod Olskaszem, wczoraj 9-ciu harczerzy pod kierownictwem p. Kempki, sierżanta P. W. i WF. z Olskaszem, wyruszyło w podróż krajoznawczą w najbliższej okolicy olskuskiej i krakowskiej. Trasa prowadzi przez Krzeszowice, Dębnę, Kraków, Wieliczkę i z powrotem przez Ojów do Olskaszem.

„ORZEŁ” — August Mocny

× **POPISEY ORKIESTRY P. K. P. W STRZEMIESZYCACH.** Ostatnio w gospodzie leśnej w Bukownie bezinteresownie koncertowała orkiestra PKP. ze Strzemieszyc, (wydział mechaniczny — bezrobotni), zbierając zasłużone składki letników i gości.

Kolonie letnie dla matek zorganizowane przez ZPOK. w Zawierciu

Zrzeszenie powiatowe Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu poza prowadzeniem kolonii i półkolonii dla niezamożnej młodzieży, zorganizowało w b. roku pierwsze badające w województwie kolonie dla kilkudziesięciu matek, kobiet ciężko pracujących, z Zawiercia i osiedli powiatu.

Kolonie urządzone w Krzemieniu, koło Zawiercia, przy czym okres trwania ich wynosi dwa tygodnie: od 14 do 28 bm. „Kolonistki” otrzymują całkowite utrzymanie. Specjalnie zaangażowana przez Wydział powiatowy higienistka prowadzi pożyteczne wykłady z dziedziny higieny.

Dnia 26 bm. przewodnicząca ZPOK p. Michalina Pawłowska dokonała w towarzystwie ks. proboszcza Czaplińskiego i dr. Karczmarczyka z Poręby wizytacji kolonii. Ks. proboszcz wygłosił do zebranych matek ciekawy referat na temat „Rodziny chrześcijańskiej”, zaś dr. Karczmarczyk mówił o higienie i czystości w życiu codziennym.

Uczestniczki kolonii w prostych, lecz serdecznych słowach dziękowały p. Pawłowskiej za zorganizowanie kolonii, ofiarując jej przy tym bukiet kwiatów.

Akcja zapoczątkowana przez ZPOK zastępuje ze wszystkich stron na uznanie.

Niebywała okazja kupiecka

śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach mając za sobą wieloletni dorobek w dziedzinie ożywienia ruchu gospodarczo-handlowego, urządza w czasie od 2 do 17 października rb. Jsienny pokaz wystawowy „przed zimą”. Powyższa impreza handlowa ma na celu ułatwienie kupcom zbytu wszelkich towarów jesiennie-zimowych. Znaczącą chłonność rynku śląskiego przypuszczają, że wytwórcy i kupiectwo weźmie gromadny udział w tej nowej imprezie handlowej, która jest jedyną okazją taniej i skutecznej reklamy wszelkich artykułów niezbędnych dla szerokiej klienteli w obecnej porze roku.

Podkreślić należy, że ta Jesienna Wystawa Katowicka w czasie gdy już nie ma nigdzie

żadnych wystaw, da kupiectwu jedyną możliwość zbiorowego zareklamowania swych sezonowych towarów. Jesienna Wystawa będzie bowiem na stawiona specjalnie na propagandę artykułów zimowych wszystkich branż, jak futrzana, wyrobów sportowych, włókienniczych itp. a więc wyrobów będących obiektem specjalnego zainteresowania się klientów w sezonie jesiennie-zimowym. Bezpośrednie więc nawiązanie kontaktu między Wystawą a klientelą zostanie rozwiązane w sposób korzystny dla obu stron.

Niskie ceny stoisk umożliwiają każdemu wzięcie udziału w przedsezonowej imprezie. Zgłoszenia wystawców przyjmuje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (Stawowa 14 tel. 500-71)

ZYCIE GOSPODARCZE

Konwersja pożyczek państwowych, znajdujących się w urzędach skarbowych

W związku z ukończeniem konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną, ministerstwo skarbu zarządziło przeprowadzenie z urzędu konwersji tych obligacji, które są przechowywane w poszczególnych kasach urzędów skarbowych do dyspozycji właściwych władz i urzędów tytułem kaucji i wadium.

Obligacje omawianych pożyczek (również obligacje Pożyczki Narodowej) przypadło de-

finitywnie na rzecz Skarbu Państwa względnie stanowiące własność Skarbu Państwa z innych tytułów, należy skontrować na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną.

Kasy urzędów skarbowych, posiadające w swoim depozycie zastrzeżone obligacje pożyczek państwowych, obowiązane są wydzielić je z posiadanego zapasu odpowiednią ilość obligacji 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 17 do 23 bm.: wołów — 2, buhai — 28, krów — 297, jałówek — 55, świni — 1095, owiec — 2, cieląt — 54, razem — 1538 szt. zwierząt. Płacono w dniu 23 bm. za 1 kg żywej wagi za: nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.60 zł.

WZROST REZERW KRUSZCOWO-DEWIZOWYCH W BANKU POLSKIM. W drugiej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.9 milj. zł. do 428.5 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.2 milj. złotych do 31.7 milj. złotych. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 6.6 mil. do 589.5 milj. złotych, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 3.7 milj. do 513.4 milj. złotych, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1.1 milj. do 50.5 milionów złotych, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1.8 milj. do 25.5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 11 milj. do 42.4 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” obniżyła się o 3.3 milj. do 225.6 milj. złotych, natomiast pozycja „inne pasywa” wzrosła o 1.1 milj. do 206.7 milionów zł. Natomiast płatne zobowiązania powiększyły się o 16.7 milj. do 228.1 milj. złotych. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyższej omówionych zmian — zmniejszył się o 15.7 milj. do 966 milj. złotych. Pokrycie złotem wynosi 37.13 procent.

KONTROLA DEWIZOWA PRZESYLEK MONOPOLOWYCH I AKCYZOWYCH. W okólniku do urzędów celnych ministerstwo skarbu wyjaśnia, że artykuły monopolowe i akcyzowe, wysyłane za granicę lub do obszaru Gdańska, z uwolnieniem od opłaty monopolowej lub podatku pośredniego, są odprowadzane do wywozu przez urzędnika kontroli skarbowej.

Kontrolę dewizową tych przesyłek wykonują urzędnicy kontroli skarbowej przy odprawie wywozowej.

KONTYNGENTY DRZEWNE DO NIEMIEC. W wyniku wspólnych obrad komisji kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, odbytych w Dusseldorfie, zostały ustalone kontyngenty wywozowe na drzewo do Niemiec. Kontyngenty te na poszczególne miesiące najbliższego kwartału wynoszą: wrzesień — 1.800.000 zł., październik — 2.250.000 złotych i na listopad — 2.250.000 złotych. Jeśli chodzi o terminowe wykorzystanie kontyngentów, to ustalono, że we wrześniu można będzie uruchomić 100 procent kontyngentu, w paź-

źniowego, 50 procent październikowego i 30 procent kontyngentu listopadowego. W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji niemieckiej przy radzie naczelnej związków drzewnych, celem dokonania podziału kontyngentów tarczy. Przydział kontyngentów na sortymenty okrągłe zostaną ustalone na posiedzeniu komisji parytetowej w dniu 1 września rb.

ZWIĘKSZENIE ŁADOWNOŚCI WĘGLA-REK. W roku bieżącym ruch towarowy na sieci Polskich Kolei Państwowych znacznie wzrósł w porównaniu z latami ubiegłymi. W okresie zaś rocznym na ładunek wagonów osiągnięto maksimum jesienią, z powodu zwiększenia przewozów węgla i produktów rolniczych. Na podstawie analogii z lat ubiegłych należy przypuszczać, że w roku bieżącym w październiku i listopadzie może dać się odczuć brak niektórych rodzajów wagonów. Z uwagi na powyższe Ministerstwo komunikacji zwiększyo ładowność wagonów polskiej budowy z 21 ton na 23 tony na okres czasu od dnia 1 IX do 31. XII. r. b. Zarządzenie to umożliwia zwiększenie dziennego ładunku o 6750 t. (co stanowi 450 wagonów 15-tonowych), przy użyciu tej samej ilości wagonów podstawionych nadawcom.

JAKI JEST REZULTAT OBNIŻKI CENY ZAPALEK. Sprzedaż zapalek na terenie całego kraju w lipcu b. r. wykazuje gwałtowny wzrost i wynosi 11.400 skrzyń po 5.000 pudełek, co odpowiada ilości 2.035.000.000 sztuk. Rozmiar wzrostu zbytu zapalek uwypukla jednak dopiero zestawienie z cyframi sprzedaży w czerwcu, kiedy zbył zapalek wyniósł ogółem 1.021.000.000 sztuk, a więc prawie równo o połowę mniej. Zresztą zużycie zapalek w Polsce w czerwcu wykazało wyjątkowo niski poziom, znacznie niższy np. od maja. W ogóle pierwsze półrocze b. r. przyniosło zbył ilości 39.500 skrzyń po 5.000 pudełek, czyli o 4.200 skrzyń mniej, niż w tym samym okresie r. ub. Gwałtowny wzrost sprzedaży zapalek w lipcu jest oczywistą konsekwencją obniżenia ceny tego artykułu z dniem 1 lipca br.

GIELDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.05, Bruksela 89.15, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.29, Paryż 19.87, Praga 18.43, Sztokholm 135.95, Tel. Awii 26.37, Zurych 121.55.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczki państw. I em. 68.75, II em. 67.50, 5 proc. pożyczki państw. I em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. I em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. II em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. III em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. IV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. V em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. VI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. VII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. VIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. IX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. X em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XL em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. XLIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. L em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LVIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXX em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIII em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXIV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXV em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVI em. 82.25, 4 proc. pożyczki państw. LXXXXXXXVII em. 82.25, 4 proc. pożycz

Z CAŁEJ POLSKI

16 CZŁONKÓW STR. NARODOWEGO PRZED SĄDAMI OKRĘGOWYMI

Po dwudniowej rozprawie w Sądzie okręgowym w Częstochowie, został skazany H. Makowski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Koza na 6 miesięcy. Dwóch oskarżonych zostało uwolnionych, powództwo cywilne zostało oddalone. Wszyscy odpowiadali za udział w czerwcowych zajściach, jakie miały miejsce w Częstochowie. — Wskutek odwołania się 5-ciu członków Str. Narodowego w Lublinie od wyroku starościniego, którym zostali skazani po 2 miesiące aresztu, jako posądzeni o pobicie żydów w dniu 23 lutego 1935 r., po kilkakrotnym odraczeniu rozprawy, Sąd okręgowy w Lublinie wydał wyrok uwalniający.

Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę 7 członków Str. Narodowego, oskarżonych o stawianie oporu policji i wybitcie szyb w składzie aptecznym w czerwcu ub. roku. 4-ch oskarżonych zostało skazanych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, 3-ch uwolniono.

SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA BIUR POLSKICH KOPALNÍ SKARBOWYCH.

Onegdaj rano popełnił samobójstwo wieszając się we własnym mieszkaniu w Łagiewnikach kierownik biur generalnej dyrekcji polskich kopalni skarbowych Franciszek Ostrowski. Powód samobójstwa nie jest dotychczas znany. Zmarły osierocił żonę i dziecko.

CUDOWNE OCALENIE LOTNIKA — AKROBATY

Znany piłkarz ligowy poznańskiej „Warty”, Sobkowiak, odbywający w Grudziądzu kurs akrobacji lotniczej, cudem uniknął strasznej śmierci. Sobkowiak zajął w samolocie miejsce obserwatora. W czasie wykonywania przez pilota akrobatycznych ewolucyj, nagle rozluźniły się pasy i siła odśrodkowa wyrzuciła obserwatora Sobkowiaka z samolotu. Dzielnym jednak nie stracił przytomności umysłu i w ostatniej chwili zdołał otworzyć spadochron, ratując się od śmierci.

TRAGICZNY STRZAŁ DO „DUCHA”

Tragiczne skutki pociągnął za sobą żart jaki chciał splotać swej żonie 40-letni mieszkaniec Zabków pod Warszawą Antoni Górecki. Pragnąc nastraszyć żonę, postanowił przebrać się na „ducha”. Gdy nadszedł wieczór, niepostrzeżenie opuścił mieszkanie, zabierając ze sobą prześcieradło. Rozległo się pukanie do drzwi. Żona Góreckiego pospieszyła otworzyć. Przed drzwiami stała milcząca niesamowita biała postać. Przerazona kobieta zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy. Na ratunek nadszedł z rewolwerem w ręku sąsiad Góreckich Władysław Jagiełło. Ujrawszy „ducha” — wystrzelił. Biała postać padła na ziemię. Po niewczasie przekonano się, iż „duchem” był okryty białym prześcieradłem Górecki. Przewieziono go do szpitala Dziec. Jezus w Warszawie. Stan postrzelonego jest b. ciężki.

W NOCY DOZORCA, W DZIEŚ ZIEMIANIN A Z ZAWODU... SZEWC

Policja śledcza aresztowała w Wilnie niejakiego Leona Romaniewicza z zawodu szewca, podającego się za oficera ziemianina. Romaniewicz jako oficer i bogaty ziemianin grasował w uzdrowiskach polskich, gdzie zawierał szerokie znajomości wśród kobiet i dopuszczał się licznych oszustw. Romaniewicz będąc ścigany listami gończymi, znalazł się w Druskiemikach, gdzie podjął się pracy dozorca nocnego, a w dzień prowadził szeroki tryb życia ziemianina. Oszysto osadzono w więzieniu na Łubiankach.

9-LETNI MORDERCA

W gajówce leśnictwa Ratuszowice, w pow. Koneckim, 9-letni syn gajowego, Aleksy Gielet, korzystając z nieobecności rodziców, którzy poszli do kościoła, nabiał karabin ojca i zastrzelił dwóch swych brzoźszych zabaw, 12-letniego Bronisława Bednarskiego i 7-letniego Sylwestra Wychowacza. Bednarski zmarł na miejscu a Wychowacz tego samego dnia po przewiezieniu do szpitala w Koneckich.

Ludzie, których nie potrafiono powiesić

Egzekutor sądowy uratował skazańcowi życie

Nie dawno temu, na jednym z przedmieści londyńskich zmarł w sędziwym wieku człowiek na którego szyję kat trzykrotnie zarzucał pętlę i który trzy razy przechodził grozę oczekującej go za chwilę śmierci. John Lee „człowiek, którego nie potrafiono po-

wiesić”, w r. 1884 jako dwudziestoletni młodzieniec, skazany został za zabójstwo swej chlebodawczyni, niejakiej Anny Keys, na karę śmierci przez powieszenie. W dniu 25 lutego 1884 roku skazańca, nie przestającego zapew-

niać o swej niewinności, poprowadzono pod szubienicę.

Po założeniu stryczka, pomocnik kata odsunął zasuwę przytrzymując kłapę spadową, lecz kłapa — nie opadła.

Wówczas kat, wraz z jednym z dozorców więziennych, za pomocą uderzeń nóg usiłowali spowodować usunięcie się deski.

Gdy wysiłki te okazały się daremne, zdjęto z szyi delikwenta pętlę i odprowadzono na stronę, po czym zabrano się do naprawiania zepsutego mechanizmu. Po jakimś czasie skazańca stanął znów pod szubienicą, ale i tym razem przyrząd nie działał. Wobec tego Lee'a odprowadzono do celi więziennej, a tymczasem starano się mechanizm doprowadzić do porządku.

Gdy po upływie kilkunastu minut delikwent po raz trzeci wstąpił na feralną kłapę, a ta znów się zacięła, rozległy się głosy oburzenia i wołania o przerwanie egzekucji. Tak się też stało, a

wyższa władza, upatrując w tym niezwykłym wydarzeniu jakiś osobliwy „omen”, zamieniła Lee'owi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

W roku 1907 resztkę kary więźniowi darowano.

Ale w dziejach sądownictwa angielskiego były inne jeszcze wypadki, kiedy skazańców „nie potrafiono powiesić”. Dzięki rzeczywistej niezwyklej okoliczności, uniknęła śmierci na szubienicy dzieciobójczyni Margaret Dickson. Po dokonaniu egzekucji, ciało delikwentki oddane zostało rodzinie, która złożywszy zwłoki w trumnę, udała się z nią w drogę z Edynburga do Musselboro, gdzie ciało miało być pochowane. W czasie popasu w wiosce Pepper-mill,

„nieboszka” nagle ożyła i, po puszczeniu jej krwi przez przywołanego „balwierza”, mogła już — jak zapewnia kronikarz ex anno 1675 — dalszą drogę odbyć pieszo.

Ze strony władz sprawiedliwości nie jej już nie groziło, gdyż według prawa szkockiego, raz „powieszona” nie mogła być po raz drugi stracona. Jednocześnie jednak, przez dokonanie aktu egzekucji, rozwiązany został węzeł małżeński Małgorzaty Dickson, wobec czego w kilka dni później, nastąpiły ponowne zaślubiny „straconej” z jej byłym mężem. Dodać jeszcze należy, że sprawa wytoczona szeryfowi przez prokuratora koronnego „o niedbałe przeprowadzenie egzekucji”, została umorzona, okazało się bowiem, że

powieszona kobieta zawdzięczała swe ocalenie okoliczności, mianowicie: anormalnej budowie gardła.

Ze egzekutor sądowy może łatwo człowiekowi obrzydzić życie, tego nikomu tłumaczyć nie trzeba, prawda? Ale żeby pan taki wykonując swą urzędową funkcję, mógł przez te komuś... uratować życie, to chyba rzecz nie do pomyślenia, którą należałoby „między bajki włożyć”.

A jednak fakt ten taki miał miejsce za panowania jednego z Tudorów. Oto na miesiąc kaźni w Towarze, krótko przed egzekucją, gdy skazańcowi, zgodnie ze zwyczajem, podawano „ostatni trunk”, do kata Marwella podszedł egzekutor sądowy i przedstawiając mu nakaz płatniczy, zażądał uiszczenia dłużnej sumy.

Gdy ów zapłaty odmówił, sługa Temidy, postępując w myśl wyroku sądowego, zaarrestował Marwella i odprowadził go do więzienia dla dłużników.

Ponieważ wśród obecnych nie znalazł się nikt, kto by zechciał zastąpić kata, więc egzekucja odbyć się nie mogła. Z uwagi zaś, że powtórzenie aktu stracenia prawie nie było dopuszczalne, zatem delikwent opuścił mury Toweru, dziękując w duchu swym przyjacielom... za wyrządzoną przysługę!

Najlepsza zemsta.

Zapytano raz Dlogenesa (412—313 p. Chr.) w jaki sposób można najpewniej zemścić się na nieprzyjacielu.

— W jaki sposób? — powtórzył stary mędrzec grecki — tylko stając się uczciwym człowiekiem. Nie tak wrogów nie upokarza, jak brak wad w nieprzyjacielu.

Kapitał i praca.

Do powieściopisarza Pestary zwrócił się któryś z jego kolegów z następującym zapytaniem:

— Czy mógłbyś mi w kilku słowach wypowiedzieć swój pogląd na kapitał i pracę.

— Chętnie — odrzekł Pestary — Wyobraź sobie, że pożyczasz mi 200 miliońców. To jest kapitał.

— No... a praca?

— Praca nastąpi, gdy zechcesz te pieniądze odebrać.

SPORT

WYŚCIG KOLARSKI DO MORZA

VI wyścig kolarski do morza, który odbędzie się w dniach 14—19 września, podzielony został na 5 etapów i odbędzie się na trasie Warszawa — Grudziądz — Gdynia, a po jednym dniu odpoczynku z Gdyni przez Chojnice, Toruń, Łódź do Warszawy.

Lista zgłoszeń zostanie zamknięta w dniu 10 września.

SKANDAL NA OBOZIE W ANDRYCHOWIE

Oboz pływacki odbywający się pod kierownictwem trenera Steppa i p. Hrehorowicza z Warszawy w Andrychowie zakończył się przedwcześnie i to na skutek niesłychanego skandalu. W obozie okazała się potrzebna interwencja policji w związku z niesłychanymi występami kilku kursistów. Kto zaalarmował policję i jak dalece potrzebna była ingerencja władz nie wiadomo. Uczestnicy obozu odmawiają wszelkich wyjaśnień na ten temat.

W światku pływackim krąży najbardziej fantastyczne plotki na ten temat. W interesie ogółu leży, by sprawę tę wyjaśniły urzędowe emuncjacje Polskiego Związku pływackiego.

MECZ LOUIS — FARR ODŁOŻONY

Mecz Louis — Farr o mistrzostwo świata, który miał się odbyć w Nowym Jorku w czwartek, będzie prawie na pewno odłożony po prostu dlatego, że grozi organizatorom plajt. Przedsprzedaż dała zaledwie 100.000 dolarów, a honoraria bokserów wynoszą 500.000 dolarów. Mimo hucznej reklamy amerykańskiej — Farr nie miał żadnych szans w tym meczu.

Znawcy twierdzą, że poza lewą, nie umie on nic.

NOWE ZWYCIEŚTWO POLSKICH JEŹDZCÓW

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Rydze rozegrano konkurs o nagrodę stolicy Łotwy. Polscy jeźdźcy odnieśli nowy sukces. Pierwsze miejsce zajął por. Okulicz na Duncanie (bez punktów karnych), drugim był Łotysz Ozols na Nargusie (również bez punktów karnych, ale gorszy czas), 3) por. Komorowski na Zbiegu, 4) p. Strzeszewski na Rysiu, 5) por. Skulicz na Arozie. Z Polaków startował jeszcze por. Zalewski na Wizji, zajmując 11 miejsce.

Puchar miasta Rygi uwzględniając punktację zeszloroczną (nagrada jest przechodnia), przyznano Łotyszowi Ozolsowi.

ZABAWA TANECZNA U CZARNYCH

W sobotę dnia 28 bm. o godz. 20 w sali Kolejowego Przystosobienia wojskowego przy ul. Kilińskiego odbędzie się zabawa taneczna urządzana przez RKS Czarni. Wejście zł. 1. Goście mile widziani. Zaproszenia można otrzymać u sekretarza p. Wł. Łuszczka, ul. Piłsudskiego 106.

WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY NA MECZ UNIA — TURYSĆI

W związku z meczem o mistrzostwo Ligi okręgowej Unia — Turysci w dniu 29 bm. organizuje się wycieczkę do Częstochowy samochodami. Koszt przejazdu w obydwie strony zł. 3.10. Zapisy przyjmuje się i bliższych informacji udziela na stadionie Unii.

200-na rocznica urodzin Pierwszego Aptekarza Francji i „wynalazcy” — kartofli

Ostatnio w Montidier obchodzono bardzo uroczyste dwuchsetlecie urodzin Antoniego, Augusta barona Parmentier, który urodził się w tym mieście 12 sierpnia 1737 roku. Parmentier znany powszechnie jako sławny agronom był w rzeczywistości jednym z największych farmaceutów swojej epoki. Po odbyciu praktyki u aptekarzy w Montidier i Paryżu, został naczelnym zarządzającym w Hotel de Invalides.

W okresie napoleońskim doszedł do szczytu swej kariery i został

generalnym Inspektorem i pierwszym aptekarzem armii.

Na tym stanowisku zaskoczyła go śmierć w 1815 roku.

Niejednokrotnie sądzono, że Parmentier jest „wynalazcą”... ziemniaków. Jest to najzupełniej niezgodne z prawdą. Rola jego ograniczyła się do wprowadzenia w modę tej jarzyny, którą po raz pierwszy spróbował w Niemczech, gdzie przebywał w czasie siedmioletniej wojny.

W okresie głęsi głodowej w roku 1789

Ludwik XVI przeznaczył 50 morgów ziemi dla Parmentiera pod uprawę ziemniaków.

Terenów zasadzonych z mało znaną we Francji jarzyną dniem i nocą strzegli żołnierze. Chudziło to ciekawość ludności, która zaintrygowana strażą, poczęła wykraść kartofle nocą. Kradnąc kartofle przyzwyczaili się Parmentierowi jako pożywnemu, które w innym wypadku nie spożywano za żadną cenę. Parmentier ogłosił kilka prac z zakresu wiedzy o ziemniaku i na podstawie analiz chemicznych

zachęcał do wypieku chleba z mąki kartoflanej.

Chleb taki istotnie wypiekano, ale nie cieszył się on powodzeniem. Parmentier przyczynił się w niemałym stopniu do wzrostu produkcji ziemniaków. W cztery lata po eksperymentach Parmentiera liczone 35.000 ha zasadzonych kartoflami, a dzisiaj obszar ten wynosi więcej niż 1.500.000 ha, a wydajność jego — około 170.000.000 quintali ziemniaków rocznie.

Królewski korpus czołgów Porozumiewanie się na odległość 2 km.

W słynnej szkole broni pancernej w Yarnborough (Anglia) odbyły się doriczne wielkie ćwiczenia „królewskiego korpusu czołgów”. Na ćwiczenia te zaproszono również przedstawicieli prasy, którzy mogli zapoznać się z systemem natarcia piechoty i z współdziałaniem czołgów i artylerii.

Na terenie ćwiczeń umieszczono gęste zaleski płotu kolczastego, sztuczne przeszkody i labirynt okopów.

Ozłogi obrzynmy pokonywały bez wysiłku wszelkie przeszkody terenowe, łamiąc i gniołoc paliki oraz rwąc druty. Jednocześnie artyleria wspierała skutecznie posuwanie się czołgów, odlepiając pociekami dymnymi punkty obserwacyjne nieprzyjaciela. Niekiedy czołgi poruszały się przez dziesiątki kilometrów pod osłoną obłoków dymnych.

Punktem kulminacyjnym ćwiczeń była walka z nieprzyjacielskimi gniazdami oporu. Do

głosu doszły umieszczone w czołgach działka, armaty i karabiny maszynowe.

Dwa bataliony czołgów zwaryły się ze sobą i przyglądającym się dziennikarzom zdawało się już, że czołgi zostały zniszczone w zamieci ognia i żelaza.

W tym momencie kierownictwo ćwiczeń przerwało dalszą bezkruwą walkę, która nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar, gdyż strzelana z naboju ślepych.

Jak opisuje w obszernym raporcie „Daily Mail” w boju uczestniczyły szybkoobrotowe, zwrotne czołgi obok kolosów o skomplikowanej konstrukcji.

Czołgi dowódców batalionów, dowódców kompanii i nawet dowódców plutonów wyposażone są w stacje radionadawcze. Dzięki temu wszystkie rozkazy wydawane były za pomocą radiotelefonu, umożliwiając dowódcom porozumiewanie się na odległość do 2 km.

Humor wielkich ludzi

Dyskusja akademicka.

Pewnego dnia, kiedy w Akademii dyskutowano beznadziejnie i krzykliwie, że ani jednego słowa nie można było zrozumieć — pan de Moirran zaproponował:

— Panowie, a może byśmy mówili tylko po czterech naraz.

Kolejność przemówienia.

Kiedy Henryk IV (1589—1610) król francuski przejeżdżał przez pewne małe miasteczko, wysłąpiła ludność z powitaniem i deputacją na czele. Zaledwie jednak mówca zaczął mowę, pierwsze zdanie przerwał mu osioł, który stał w pobliżu i podniósł głębiący ryk. Na to powiada król:

— Moi panowie, niechaj najpierw mówi jeden, a potem skolei drugi, inaczej nie można zrozumieć ani słowa.

Owoce rewolucji.

Podczas pierwszej rewolucji francuskiej siedział pewnego wieczoru w teatrze, w loży generała Lafayette, hrabia Egmont.

Wtem na wchodzącego do loży gen. Lafayette'a rzucił ktoś zgniezione jabłko i wrzucił je synonemu wodzowi z uśmiechem powiedziakiem: — Panie Markizie, porwoli pan, że wrzucę mu ten oto jeden z pierwszych owoców naszej rewolucji.

Smaczna gruszka.

Gdy król Ludwik XVIII (1814—1824) ujrzał w swoim ogrodzie w Saint Cloud na drzewie dwie soczyste gruszki, kazał je zerwać. Z gruszkami pobiegł do króla mały synek ogrodnika. Król wziął jedną gruszkę i zaczął zaraz jeść, podając chłopcu drugą. Zdziwił go jednakże bardzo, gdy chłopak wyciągnął z kieszeni szczyrzyk i zaczął obierać owoc.

— Patrzcie go — rzecze — to ja król Francji jem gruszki nie obierane ze skóry, a ty nie możesz uczynić tego samego?

— Ależ owszem — odpowiedział chłopiec, ja również jadam zawsze owoce nie obrane, ale teraz, gdy niosłem te gruszki wypadła mi jedna z nich z rąk i położyła się do gnojówki, a teraz nie wiem, która to była.

W ostatniej chwili!

Jerome-Jerome, świetny pisarz angielski telefonuje raz do agenta ubezpieczeń od ognia.

— Chciałbym ubezpieczyć mój dom. Czy mogę to załatwić telefonicznie?

— Naturalnie, przysłał panu mojego pełnomocnika — odpowiada agent.

— Ale prędko, bo dom już się pali — woła Jerome natwiera.

Wymowne podarunki.

Poincaré, francuski prezydent ministrów (1890—1934) ofiarował w swoim czasie amerykańskiemu sekretarzowi skarbu podczas jego wizyty w Paryżu pięknie oprawny egzemplarz „Nędzników” Wiktora Hugo. Kiedy zaś ten sam p. Meillon zażądał kategorycznie deprecji w sprawie zwrotu długów, Poincaré posłał mu luksusowe dzieło „W 30 lat później” Dumasa.

Podatek a lód.

August Mocny zapytał raz swego biazna, dlaczego mimo wysokich podatków osiąga małe dochody. Biazen zmknął na chwilę i wrócił z kawałkiem lodu w ręce. W pokoju było kilka osób. Biazen wręczył lód najdalej stojącemu od króla, z poleceniem podawania go dalej, aż do rąk królewskich. Gdy do króla doszedł ten kawałek lodu, był on już bardzo mały. Wówczas rzekł biazen:

— Tak dzieje się i z podatkami i one bożem topnieją w rękach urzędników, przez które przechodzą.

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”

Kogutek

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN PACT I. „KOGUTKIEM”

PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ

GDYŻ SA JUŻ NAŚLAODOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” 34 tabl. w TABLETKACH

Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus

Sosnowiec — Wiejska 25

prowadzą **PRALNIĘ CHEMICZNĄ** wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.

CENY NISKIE.



KWIATY, WCIAŻ KWIATY

Kwiecista suknia zdobyła sobie w ciągu lata olbrzymie uznanie i nie ulega wątpliwości, że moda ta utrzyma się jeszcze do późnej jesieni. Praktyczniejsza oczywiście jest suknia o ciemnym tle. Tu pokazujemy bardzo ładny model, który z wyjątkiem małego żaboczki przy szyi nie ma poza tym żadnych ozdób, a mimo to wygląda odświeżenie i dekoratywnie a to jedynie dzięki ładnej materii.

W każdym gabinecie dentystycznym

niezbędnym przyrządem jest **wiertarka elektryczna**

Cena zł. 750.— na 10 rat miesięcznych.

Informacje i demonstracje w sklepie Elekrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

Elekrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

6-CIO POKOJOWE mieszkanie komfortowe III p. do wynajęcia—Warszawska 6. 3587

DOM BINDERA

Modrzejowska 5 — do wynajęcia 5 pokoje, kuchnia, wygody, II piętro. Wiadomość u dozorczyńni. 3675

SKLEPY

w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 51 I. 5676

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jąd-wigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

SIWE WŁOSY

są oznaką starości i nie zatuszują tego ani świeża cera, ani młodzieńcza sylwetka.

Nic tak nie postarza, jak siwe lub przedwcześnie siwiejące włosy.

Brońmy się więc przed wyglądem starym,

stosując w domu bez kosztów i cudzej pomocy

Odsiwacz „Psyche” z Kogutkiem GASECKIEGO

Do nabycia w większych składach aptecznych i perfumeryach. Preparat zarejestrowany przez Minist. Opieki Społecznej.

ADOLF GASECKI i SYNOWIE Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Belgijska 7.



KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA

„ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

KINO „EDEN”

L. Wielki film sensacyjny

KRWAWY PERŁY

w rol. gl. Spencer Tracy i Myrna Loy
II. Ścinające krew w żyłach bohaterkie przeżycia króla Cowboyów Ken Maynarda w filmie

BIAŁY TARZAN

Pocz. I seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30

DZIS!

DZIS!

KINO
ZAGŁĘBIE

„Zabronione szczęście”

Miłość w ogniu rewolucji. Nienawiść i zdrada. Wrogowie i przyjaciele. Ostatnia kula—oto treść tego wielkiego dramatu. W rolach głów: **MARLE OBERON i BRIAN AHERNE.** Nadprogram pełny reportaż Złotu Sokółów w Katowicach. Dodatek kolorowy p.t. **Królestwo melodii**

Początek seansu w niedzielę o godz. 3.30

KINO-TEATR

PATRIA

L. Marcinkowski
i S-ka
w Sosnowcu
dawn. Kino Palace

Niezapomniana bohaterka filmu „Mayerling”

DANIELLE DARRIEUX

w filmie

„KLUB KOBIEC”

BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 51064. Skrytka pocztowa 68.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy
od godz. 14 do 17
Wszystkie ogłoszenia dozwolone

Wydawca: Kurjera Zachodniego

Wiersz milimetryowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numer dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdym kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

BEDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel. 680.19.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Stenkiwicz 43
ŁĄZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszica 27, K. ZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

WYDAWCA: MACZ STEFAN ARNOLD. — DRIEK: KURIER ZACHODNIEGO W. SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO. — REDAKTOR: DR. HENRYK STRYLIŃSKI